DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 268. Środa, 3 (15) Grudnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach. —Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.- -Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; -kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Grudnia.

Dodatkowy najwyższy rozkaz z d. 27 listopada. Na odbytej w dniu dzisiejszym z powodu obchodu stuletniej rocznicy orderu św. męczennika i zwycięzcy Jerzego, paradzie wojskowej przybocznego konwoju Cesarskiego, wojskowo-naukowych zakładów, 1-ej i 2-ej dywizij piechoty gwardji w całym ich składzie, bataljonu saperów i bataljonu instrukcyjnego piechoty, z kompanją strzelców marynarki, ekwipażu gwardji i kompanji galwanicznej, pułków piechoty: 93 irkuckiego, 145 nowoczerkaskiego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, 146 carycynskiego i 147 samarskiego, 1-ej dywizji jazdy gwardji, pułków gwardji: grenadjerów konnych, ułanów i huzarów Jego Cesarskiej Mości, pułku zbiorowego kozaków gwardji, półszwadronu żandarmów gwardji, 1-ej i 2-ej brygad artylerji gwardji, 24 i 37 brygad artylerji, artylerji konnej gwardji, baterij: michałowskiej szkoły artylerji, pieszej i konnej instrukcyjnej i zbiorowo-kozackiej—Najjaśniejszy Pan raczył znaleść te wojska w świetnym i wzorowym porządku pod każdym względem. Za wyborny stan tych wojsk, Jego Cesarska Mość oświadcza szczerą wdzięczność i podziękowanie Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącemu wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburgskiego, i Monarsze zadowolenie wszystkim zwierzchnikom, a żołnierzom znajdującym się w szeregach, udziela gratyfikację po 50 kop. na każdego.

Awans. — Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 26 listopada, w Petersburgu, awansowani zostali za odznaczającą się służbę: jenerał-lejtnanci, senatorowie: *Żerebcow*, baron *Howen* i *Paton*, moskiewski komendant *Fridrichs* — wszyscy czterej na jenerałów piechoty, z pozostawieniem pierwszych trzech przy dotychczasowych godnościach, ostatniego przy dotychczasowych obowiązkach, a barona Howena i w jeneralnym sztabie; naczelnicy artylerji okręgów wojskowych: kazańskiego *Drake* i moskiewskiego *Popow 2* — oba na jenerałów artylerji, z przeznaczeniem na członków doradczych komitetu artylerji; członek rady wojennej *Nazimow*, minister dóbr rządowych jenerał-adjutant *Zielonyj 1* — oba na jenerałów piechoty, z pozostawieniem pierwszego członkiem rady wojennej, a ostatniego przy dotychczasowych obowiązkach i godnościach. — Mianowani zostali: jenerał-gubernator Syberji zachodniej i dowodzący wojskami okręgu wojennego zachodnio-syberyjskiego, jenerał-piechoty *Chruszczow*, jenerał-gubernator kijowski, podolski i wołyński, jenerał-lejtnant książe *Dondukow-Korsakow* — oba jenerał-adjutantami Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; zostający przy ministrze wojny, jenerał-lejtnant sztabu jeneralnego *Baumgarten 2* — członkiem rady wojenej, z pozostawieniem w jeneralnym sztabie; pierwszy pomocnik naczelnika artylerji okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-major *Sawicz* — naczelnikiem artylerji okręgu wojskoego kazańskiego. Zaliczen zostali: członek kapituły rosyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, liczący się w jeździe armji jenerał-lejtnant *Baghowut 1* — do 16-go niżegrodzkiego pułku dragonów króla wirtembergskiego, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; zostający w jeździe gwardji jenerał-major orszaku Cesarskiego hrabia *Grabbe* — do 16-go niżegrodzkiego pułku dragonów króla wirtembergskiego, z pozostawieniem w orszaku Cesarskim i w jeździe gwardji; zostający w batalionach saperów, liczący się w wojskach rezerwowych jenerał-major *Nowosiełow* — do 84-go szyrwańskiego pułku piechoty J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Konstantynowicza, z pozostawieniem w batalionach saperów i wojskach rezerwowych. *(Gon. Urzęd.)*

Najwyżej zatwierdzona uchwała rady wojennej.—Rada wojenna, rozpatrzywszy przedstawienie głównego zarządu artylerji, postanowiła: Najwyżej zatwierdzone 10 lutego 1868 r. przepisy o przenoszeniu do polowej artylerji oficerów piechoty i jazdy, uzupełnić jak następuje: „Do artylerji polowej mogą być przenoszeni w ogólności ober-oficerowie, którzy nie ukończyli w szkołach wojskowych kursu pierwszej kategorji, a nawet wcale nie znajdowali się w zakładach naukowych, skoro złożą egzamin w michałowskiej szkole artylerji, ustanowiony dla pozyskania awansu na oficerów artylerji polowej dla zostających w artylerji junkrów i ochotników. Oficerowie ci, przed udaniem się do Petersburga, powinni składać egzamin wstępny w okręgowych zarządach artylerji, przed oddzielnie ustanowionemi komisjami, pod prezydencją naczelnika artylerji okręgowej lub jego pomocnika. Uchwała ta, w d. 26 października Najwyżej zatwierdzoną została.

Przywileje. — Udzielone zostały przywileje: 1) pięcioletni — cudzoziemcowi Janowi *Linnemanowi* na polową szpadelkę, używaną w miejscu broni siecznej; 2) pięcioletni — cudzoziemcowi Ludwikowi *Werstratowi* na udoskonalony sposób przechowywania olejów mineralnych i zastosowania tychże do ogrzewania machin parowych i pieców fabrycznych; 3) pięcioletni — cudzoziemcowi Hiramowi *Gajnsowi* na składane rury ołowiane i cynowe; i 4) dziesięcioletni — cudzoziemcowi Wilhelmowi *Wismanowi* na sposób przechowywania mięsa. *(Gon. Urzęd.)*

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.
Namiestnik Królestwa.

Zapatrzywszy się na Ustawy Emerytalne z dnia 4 (16) Marca 1835 i z dnia 2 (14) Lipca 1841 r., Postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1850 roku i z dnia 30 Października (11 Listopada) 1856 r., Rozkaz Najwyższy z d. 21 Maja (2 Czerwca) t. r., oraz Postanowienie Komitetu Urządzającego w Królestwie z d. 16 (28) Sierpnia 1868 r., z mocy Ukazu Najwyższego z d. 7 (19) Maja 1863 r., w skutek przedstawienia Komisji Emerytalnej, stanowi:

Artykuł I. Udzielone zostają pod zwykłemi warunkami pensje emerytalne, oraz dodatki do takowych pensij rocznie:

1) Zofji-Józefie z Głowackich *Płoskiej*, wdowie po Radcy Dworu Apolinarym Płoskim, spadłym z etatu Kontrolerze Sekcji Ubezpieczeń przy b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 34-letnią służbę jej męża, rsr. 206 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

2) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Marcinowi *Wolańskiemu*, spadłemu z etatu Rachmistrzowi Sekcji Finansowej w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 28-letnią służbę, w miejsce pensji emerytalnej rs. 60, nadanej mu postanowieniem Namiestnika z dnia 3 (15) Marca 1864 r. za 23-letnią służbę, pensja emerytalna w ilości rs. 112 kop. 50, z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 112 kop. 50 i z tychże funduszów.

3) Radcy Honorowemu, Ignacemu *Huber*, b. Archiwiście Trybunału Cywilnego w Lublinie, za 35-letnią służbę, rsr. 393 kop. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

4) Marjannie z Lubowiedzkich *Tchórzewskiej*, wdowie po Edwardzie Tchórzewskim, Pisarzu Sądu Pokoju w Szydłowcu, oraz ich 4-gu dzieciom: Eugenjuszowi-Tomaszowi, Leokadji, Adamowi i Bronisławie, za 17-letnią służbę ich męża i ojca, w ciągu i z powodu której uległ on ciężkiej i nieuleczonej chorobie obłąkania umysłu, a następnie utracił życie, rsr. 60, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

5) Radcy Kolegjalnemu, Jakóbowi *Payzer*, b. Radcy Prokuratorji w Królestwie, za 40-letnią służbę, rs. 1,800, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

6) Radcy Honorowemu, Teofilowi *Jastrzębiowskiemu*, b. Podsędkowi Sądu Pokoju w Opatowie, za 40-letnią służbę, rs. 575, a mianowicie: rs. 431 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 144, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

7) Marji z Bartoszewskich *Radwan*, wdowie po Walerjanie Radwan, Podsędku Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze, oraz ich trojgu dzieciom: Józefie-Kunegundzie, Stanisławowi-Stefanowi i Antoniemu, za 17-letnią służbę ich męża i ojca, w ciągu i z powodu której, w skutek nadzwyczajnego wypadku, uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie, będącej bezpośrednią przyczyną jego śmierci, rsr. 120, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

8) Asesorowi Kolegjalnemu, Andrzejowi *Piotrowskiemu*, b. Sędziemu Sądu Apelacyjnego Królestwa, za 32 letnią służbę, rs. 750, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

9) Trojgu dzieciom po n. Stanisławie *Ciborowskim*, posługaczu przy Sądzie Pokoju w Szczuczynie i n. Bogumile z Gniazdowskich małżonkach pozostałym, jako to: Sewerynowi, Aleksandrowi i Henryce, za 20-letnią służbę ich ojca, rsr. 11 kop. 25, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

10) Krzysztofowi *Dziubińskiemu*, b. Archiwiście Sądu Policji Poprawczej w Janowie, za 36-letnią służbę, rsr. 270 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

11) Radcy Kolegjalnemu, Janowi *Nagler*, b. Sędziemu Sądu Apelacyjnego w Królestwie, za 40-letnią służbę, rs. 1,350 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

12) Radcy Stanu, Kornelemu *Kozerskiemu*, spadłemu z etatu Naczelnikowi Oddziału Kancelarji b. Rady Administracyjnej Królestwa, za 35-letnią służbę, rs. 1,425, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

13) Asesorowi Kolegjalnemu, Józefowi *Słomińskiemu*, spadłemu z etatu Radcy Wydziału b. Dyrekcji Ubezpieczeń, za 40-letnią służbę, rs. 2,000, a mianowicie: rsr. 1,275 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 725, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

14) Józefie z Chibitów *Kiełczewskiej*, wdowie po Karolu Kiełczewskim, dróżniku przy służbie inżenierskiej m. Warszawy, oraz ich synowi Wincentemu-Fabjanowi, za 21 letnią służbę ich męża i ojca, rsr. 24 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rs. 18 dla wdowy, a rs. 6 dla syna.

15) Michałowi *Winogradzkiemu*, b. Odbiorcy kwitów rogatkowych przy Magistracie m. Warszawy, za 29-letnią służbę, rsr. 60, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

16) Stanisławowi *Kłopotowskiemu*, spadłemu z etatu Rachmistrzowi b. Dyrekcji Ubezpieczeń, za 31-letnią służbę, rs. 300 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 120 z tychże funduszów.

17) Ludwikowi *Wiśniewskiemu*, synowi n. Ignacego Wiśniewskiego, Tancerza w Corps de ballet Teatrów Warszawskich i żyjącej żony jego Michaliny-Leokadji z Szymańskich, za 27-letnią służbę jego ojca, rs. 16, a mianowicie: rs. 12 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 4 z funduszów Skarbowych.

18) Feliksowi *Neuwald*, b. Pomocnikowi Maszynisty przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, za 20-letnią służbę, rsr. 45 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

19) Józefowi *Chmielewskiemu*, b. Dróżnikowi, za 37-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 82 kop. 50, a mianowicie: rs. 5 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 77 w drodze łaski z funduszów Skarbowych.

20) Hilaremu *Haberskiemu*, b. Dróżnikowi, za 31-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 50 z funduszów Skarbowych.

21) Adeli z Żukowskich, 1-go ślubu Brenson, 2-go *Gajewskiej*, wdowie po Janie Gajewskim, Pomocniku Zawiadowcy Stacji klasy 1-ej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz ich 2-gu dzieciom: Janowi-Ludwikowi i Adeli-Annie, za 20-letnią służbę ich męża i ojca, rsr. 37 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rsr. 22 kop. 50 dla wdowy, a rsr. 15 dla dzieci.

22) Wawrzyńcowi *Klimczak*, b. Dróżnikowi, za 32 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 55, a mianowicie: rs. 5 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 50 z funduszów Skarbowych.

23) Zuzannie z Fontanów *Trawickiej*, wdowie po Asesorze Kolegjalnym Józefie Trawickim, Buchalterze w Zarządzie XI Okręgu Komunikacij, za 31-letnią służbę jej męża, rs. 187 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

24) Karolinie z Dąbskich *Kasprowiczowej*, wdowie po Grzegorzu Kasprowiczu, Dróżniku, oraz ich 2-gu dzieciom: Łukaszowi i Katarzynie, za 34-letnią wojskową i cywilną służbę ich męża i ojca, rs. 26 kop. 87, w drodze łaski z funduszów Skarbowych, a mianowicie: rs. 16 kop. 12 dla wdowy, a rs. 10 kop. 75 dla dzieci.

25) Andrzejowi *Karasińskiemu*, b. Ekspedytorowi Poczt w m. Terespolu, za 27-letnią służbę, rs. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

26) Albertowi *Stokarskiemu*, b. Naczelnikowi Urzędu Pocztowego-Pogranicznego w Słupcy, za 24-letnią służbę, rs. 120 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

27) Antoninie z Rzewuskich *Bortkiewicz*, wdowie po Józefie Bortkiewiczu, Pomocniku Naczelnika Urzędu Pocztowego Gubernjalnego w Płocku, oraz ich 5-gu dzieciom: Stanisławowi-Jerzemu, Marji-Józefie, Annie-Karolinie, Kazimierze-Joannie i Stefanji-Bronisławie-Władysławie, za 20-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 80 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

28) Janowi *Pomianowskiemu*, b. Naczelnikowi Urzędu Pocztowego Gubernjalnego w Płocku, za 37-letnią służbę, rsr. 675 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

29) Franciszkowi *Trubaczek*, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej we wsi Strugienicach, za 22-letnią służbę, rs. 30, a mianowicie: rs. 22 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 7 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

30) Karolowi-Augustowi *Freyer*, b. Nauczycielowi Muzyki w Kursach Pedagogicznych przy Głównej Niemieckiej-Ewangelickiej Szkole w Warszawie, za 31-letnią służbę, rs. 675, a mianowicie: rs. 506 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 169 z funduszów Skarbowych.

31) Józefie z Płaczkowskich *Rybka*, wdowie po Franciszku Rybka, spadłym z etatu Nauczycielu w Szkole Powiatowej Specjalnej w Łodzi, oraz ich trojgu dzieciom: Władysławowi, Marjannie i Józefie, za 21-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 137 kop. 50 z funduszów Skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

32) Konstancji *Przyłubskiej*, b. Nauczycielce Szkoły Elementarnej żeńskiej katolickiej w m. Włocławsku, za 20-letnią służbę, rs. 37 kop. 50, a mianowicie: rs. 28 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 9 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

33) Michałowi *Mattawowskiemu*, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej w m. Hrubieszowie, za 36-letnią służbę, rs. 274, a mianowicie: rs. 205 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 68 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

(d. c. n.)

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 317 posiedzeniu swem w dniu 3 (15) Października r. b. odbytem, zapis sumy rs. 120 na rzecz szpitala Ewangelickiego w Lublinie, przez niegdy Henrjetę Laskowską, testamentem urzędowym z dnia 8 (20) Kwietnia 1868 r. uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie rzeczonym wyrażonemi, zatwierdził.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 30 Listopada (12 Grudnia) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 68, na które, tudzież na dawniejsze w 389 wnioskach, złożono rub. sr. 6,841 kop. 50. Na żądanie zaś 95 uczestników (prócz procentu rs. 42 kop. 73 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sr. 3,075 kop. 37½ i umorzyła książeczek 29; przeto uczestników 19,704, posiada kapitał rs. 714,764 kop. 45½.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Grudnia.

Posiedzenia wiedeńskiej rady państwa, które w zeszłą sobotę zagajone zostały w izbie wyższej przez jej mianowanego prezesa ks. Auersperga, a w izbie deputowanych przez tymczasowego prezydującego ze starszeństwa wieku, w poniedziałek zostały otwarte mową tronową cesarza Franciszka Józefa, której treść podał nam wczorajszy nasz telegram, a której tekst znajdą poniżej czytelnicy. Mowa ta wspomina o zaburzeniu w Dalmacji, wynurzając nadzieję prędkiego poskromienia takowego. Oświadczając, że konstytucja daje możność wprowadzenia do niej ulepszeń, zapowiada zakomunikowanie radzie opinji sejmów prowincjonalnych co do trybu wyborów do rady państwa, dodając, iż może być zaprowadzona zmiana w tym trybie, jeżeli co do niej nastąpi zgodność. Dalej jednak mowa ta rozwija myśl, że są pewne granice, w których mogą się odbywać zmiany, a których przekroczenie nie może być dopuszczone. Wspomniawszy o podróży cesarza Franciszka-Józefa na Wschód, i o ważności kanału suezkiego, mowa kończy się zapewnieniem o przyjaznych stosunkach z zagranicą. — Zwrócono uwagę, że na sobotniem otwarciu posiedzeń rady państwa, nie znajdował się ani w izbie wyższej, ani w izbie deputowanych, dr. Berger, minister bez wydziału, który, jak powszechnie utrzymywano, domagał, się wbrew zdaniu reszty członków gabinetu, rewizji konstytucji, a chociaż *Wiener Abendpost* zaprzeczyła wieści o wypracowaniu przez dra Bergera memorjału w tym przedmiocie, to wszakże, ponieważ w tem zaprzeczeniu nie oznajmiła wyraźnie, że panuje zgodność zdań pomiędzy drem Bergerem a innymi członkami gabinetu, pogłoski o nieporozumieniach w gabinecie utrzymują się w całej mocy.— Tymczasem *Pester Lloyd* w artykule wstępnym dowodzi, że Austrji grozi niebezpieczeństwo być wydaną na łup rutynistom dawnego systemu, w skutku czego i dni liberalnego gabinetu węgierskiego byłyby policzone, i z tego powodu zaleca węgierskiemu sejmowi energicznie oświadczyć się przeciwko takiej zmianie systemu. Z powrotem hr. Andrassy do Pesztu, powróciła i zgoda w szeregach stronników rządu i deakistow, a z nią i ufność w własne siły.

W Paryżu w niedzielę na nowo powstały pogłoski o zmianie gabinetu, z powodu iż po postanowieniu na sobotniem posiedzeniu rady ministrów, pozostania nadal gabinetu, nagle w niedzielę wszyscy ministrowie zwołani zostali do Tuileries na wieczorną naradę. Poprzednio p. Forcade de la Roquette proponował p. Emilowi Ollivier i kilku jego przyjaciołom wejście do nowej kombinacji gabinetowej, lecz przewidywano odmowę ze strony p. Olliviera, który już dawniej położył za warunek, aby wyłącznie powierzono mu utworzenie gabinetu i nie mógłby bez narażenia swego wpływu zasiadać w nim razem z p. Forcade.—Z powodu zarzutów robionych przez niektóre dzienniki, że po powrocie cesarzowej z podróży na Wschód, nastąpił w Tuileries zwrot ku reakcji w skutku wpływu cesarzowej, *Patrie* zbijając te zarzuty, oświadczyła że cesarzowa zupełnie przestała zajmować się polityką, a *Le Peuple français*, którego stosunki z przyboczną kancelarją cesarską są znane, oznajmia, iż cesarzowa dobrowolnie zrzekła się prawa asystowania na posiedzeniach rady ministerjalnej, co wskazuje że dwór Tuileries, szczerze postanowił zastosować się do nowo przyjętego systemu, w którym odpowiedzialność ministrów wyłącza niejako udział w ich naradach osób niepodlegających odpowiedzialności.

Wczorajszy nasz telegram z Florencji zawierał omyłkę. Nie p. Lanza, ale p. Sella ukonstytuował gabinet, w którym jeszcze nieobsadzone były tylko wydziały wojny i rolnictwa. Pogłoska że p. Sella, który obok prezydencji gabinetu obejmuje wydział skarbu, zamierzał redukcję renty, nie sprawiła wraże-

nia na świat finansowy, tembardziej że jej z innych źródeł zaprzeczono.

Na posiedzeniach kortezów w Madrycie, kwestja kandydatury księcia Tomasza genueńskiego do tronu hiszpańskiego, znów była przedmiotem rozpraw. Marszałek Prim zaprzeczał wieściom przypisującym mu zamiar zrobienia zamachu stanu, jak również twierdzeniom, jakoby matka księcia Tomasza była przeciwna jego kandydaturze, zapowiadając rychłe ogłoszenie go królem. Deputowany republikańskiego stronnictwa p. Castelar dowodził, że kandydatura tego księcia została odrzucona przez kraj, ponieważ nie ma on żadnej za sobą tradycji. W końcu jednak oznajmił że stronnictwo republikańskie postanowiło dążyć jedynie legalnemi środkami do osiągnięcia swego celu.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 12 grudnia (30 listopada).* *Wiener Ztng* ogłasza w swej części urzędowej zakaz wywozu broni z portów morza Adrjatyckiego na czas trwania rozruchów w Dalmacji. *(Wolffs T. B.)*

* *Wiedeń 13 (1) grudnia.* Dziś przed południem odbyło się tu wielkie zgromadzenie robotników. Posłało ono do prezesa ministrów petycję w przedmiocie zagwarantowania wolności zebrań i stowarzyszeń, wolności prasy, reformy wyborczej, oraz w przedmiocie zniesienia armji stałej. Prezes ministrów przyrzekł, że przedłoży te żądania radzie gabinetowej. Porządek nie został naruszony. *(Tamże).*

* *Paryż, 12 grudnia (30 listopada).* *Public* pisze: Cesarz wezwał wszystkich członków gabinetu, ażeby zgromadzili się dziś wieczorem w Tuilerjach na naradę. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministerjalnej postanowiono, że gabinet terazniejszy pozostanie nadal bez zmian; podług naszych informacij, dzisiejsze zwołanie niespodziane ministrów oznacza zmianę w postanowieniach cesarza. *(Tamże).*

* *Paryż, 13 (1) grudnia.* Cesarzowa przyjmowała wczoraj ciało dyplomatyczne, które złożyło jej powinszowania z powodu szczęśliwego powrotu z podróży. *(Tamże).*

* *Florencja, 12 grudnia (30 listopada).* Podług *Opinione*, nowe ministerstwo zostało ukonstytuowane stanowczo, z wyjątkiem wydziałów wojny i rolnictwa. Sella objął prezydencję w gabinecie i zarząd ministerstwa skarbu, Visconti-Venosta spraw zagranicznych, Gadda spraw wewnętrznych, Castagnola sprawiedliwości, Baracco robót publicznych, Correnti wychowania publicznego i Biancheri marynarki. *(Tamże).*

* *Madryt, 11 grudnia (29 listopada).* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, minister skarbu Figuerola oświadczył, że część pożyczki, w wysokości miljarda realów, zrealizowaną została po 11 od sta i że spodziewa się on także zrealizować resztę. Castelar napastował mocno rząd i mówił gwałtownie o domu sabaudzkim i o cesarzu Napoleonie; oświadczył on, że kraj odrzucił kandydaturę księcia Genui, albowiem nie reprezentuje on ani chwały, ani tradycji. W końcu oświadczył on w imieniu swego stronnictwa, że używać ono będzie jedynie środków legalnych dla zapewnienia demokracji zwycięztwa. *(Tamże)*

* *Madryt, 11 grudnia (29 listopada).* Minister osad oznajmił w kortezach, iż przedstawi wkrótce projekt do prawa o zniesieniu niewolnictwa na w. Porto-Rico i drugi projekt o organizacji municypalności. *(Cor. H. B.)*

* *Lizbona, 11 grudnia (29 listopada).* Donoszą z Paragwaju pod d. 5 listopada, że stoczone zostały różne małe potyczki. Curuguaty, gdzie Lopez ustanowił siedlisko swojego rządu, zostało zdobyte d. 28 października po słabym oporze. Lopez odjechał do Iguatemy. Nieprzestają go ciągle ścigać. *(Cor. H. B.).*

* *Monachium, 13 (1) grudnia.* Potwierdza się, że zerwane zostały układy, które były prowadzone z prezesem Feder'em i z radcą stanu Schubert'em w przedmiocie objęcia przez nich wakujących posad ministerjalnych. Ze strony kompetentnej zaprzeczają stanowczo wiadomości dziennikarskiej, jakoby minister Hörmann, który wyszedł z gabinetu, przeznaczał się na posła przy dworze drezdeńskim, jak również wiadomości, jakoby izby miały być zwołane na 28-go b. m. Zwołanie izb nie nastąpi przed mianowaniem nowego ministra spraw wewnętrznych. *(Wolffs T. B.).*

* *Londyn, 13 (1) grudnia.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą wczorajszą przez telegraf atlantycki: Złożony w izbie reprezentantów bil w przedmiocie nowej emisji obligów skarbowych za sumę 44 miljonów dolarów dla umorzenia bonów, odesłany został komisji finansowej do opinji. Powiadają, że komisja ta nie zaleci prawdopodobnie tego bilu. *(Tamże).*

S. Aforyzmy). Nie ma nic nieprzyjemniejszego, jak nastąpić komu na nagniotek. O tem przekonani jesteśmy bardzo dobrze. Ale któż wiedzieć mógł u kata, że tak bolesnym nagniotkiem jest sprawa Barbary Ubryk u *Czasu*. Kto to mógł przewidzieć? Kto tego mógł się spodziewać? Kto tego mógł się nakoniec domyślać? Wszakże nietylko my sami zdziwieni zostaliśmy niespodziewanym tokiem sprawy. Nietylko my wyraziliśmy swoje obawy, ażali w niepamięci ona nie utonie. A jeżeli tylko my splątaliśmy jej wątek z polityką, to tylko dla tego, że wszystkie inne przyczyny widziały nam się płonne. Zestawiwszy pierwotne wzięcie się do tej sprawy i porównawszy je z tokiem jej obecnym, przyszliśmy pomimowolnie na ten domysł, tak nierozsądny według *Czasu*, że nią frymarczą. *Czas* myśli i przeraża się tem następstwem, że opinja publiczna czycha tylko na przełożoną klasztoru i jej zakonne towarzyszki, i widzieć je pragnie co rychlej skute w kajdany w kryminalnych podziemiach. Myli się *Czas*, jeżeli tak myśli. Opinja publiczna, mniemamy, wie wybornie o tem, że się co raz stanie, to się odstać nie może. Wie ona, że co się raz stało skutkiem przesadzonego fanatyzmu, to się nie wróci. To jest nie wróci się krzywda i rozum Barbarze Ubryk. Bo jeszcze wątpliwa kwestja zachodzi, a co powinno być wyjaśnione śledztwem, czy w takich warunkach sanitarnych w jakich była trzymaną Barbara, utracić nie może każdy rozumu, chociażby miał nawet jak najzdrowszą głowę. Ale chodzi opinji publicznej i moralności publicznej o to, aby zadość się stało prawu. Niechaj będzie jakikolwiek wypadek sądu, to już mniejsza, ale niech będzie. Inaczej, każdy musi tak jak my przyznać że skutkiem kompromisów politycznych umorzono sprawę, której całą drażliwość chociażby ze słów *Czasu* odgadujemy. Tyle na teraz, a na potem resztę. Uprzejmie przepraszamy; inną razą nadepniemy całą nogę.

* (**Wiadomości gospodarskie**). Podług korespondencji z m. listopada r. b. z powiatu węgrowskiego (gubernja siedlecka) do *Gaz. Roln.*, pszenica w roku bieżącym chybiła w tamtejszych okolicach, styczniowe suche mrozy bardzo jej zaszkodziły. Żyto i wszystkie w ogóle jarzyny średni plon przedstawiają. Plantacje buraków w tym roku dobrze się tam opłaciły, zwłaszcza że fabkyka cukru w Elżbietowie, jest względną w przyjmowaniu produktu, robiąc wszelkie możliwe ułatwienia. To powinnoby zachęcić do powiększania plantacij, które przy starannej uprawie dobrze się opłacą, przynajmniej znajdą gotowy odbyt na produkt. Inaczej się rzecz ma z uprawą kartofli. Skutkiem dawniejszych przyzwyczajeń gospodarskich i sąsiedztwa licznych gorzelni, uprawa kartofli, jako mniej więcej tamtejszej glebie odpowiednia, rozwinęła się dość znacznie i dziś gromady kopców usypane na podwórzach, oczekują za bardzo przystępną cenę, nabywców.

* (**Wykłady publiczne**). Otrzymaliśmy od p. Korzybskiego, b. profesora ekonomji politycznej i statystyki w b. szkole głównej warszawskiej, następujące listowne wyjaśnienie: „Na mocy udzielonego mi przez właściwą władzę upoważnienia, zamierzyłem urządzić ośm wykładów publicznych „o wolności handlu", z których to wykładów czwartą część czystego dochodu przeznaczam na rzecz warszawskiego towarzystwa dobroczynności, a właściwie na rzecz *żłobków* pod opieką tegoż towarzystwa zostających. Że zaś robiono mi uwagi, czy mianowicie przedmiot wybrany przezemnie odpowiada wymaganiom publicznych wykładów, czy jednem słowem nie jest dla ogółu za trudny i specjalny, jak to nawet powiedziano: „samych tylko kupców obchodzący",—widzę się przeto zmuszonym nadmienić: iż silnie przekonany będąc o koniecznej potrzebie znajomości nauki ekonomji politycznej przez naszą płeć piękną, jeśli zbawienny wpływ kobiety ma nietylko sięgnąć po za ognisko domowe, ale nadto w życiu codziennem, domowem, nabrać większej powagi i skuteczniejszego działania, a wiedząc o tem iż przedmiot przezemnie wybrany streszcza w sobie jeśli nie całą naukę, to przynajmniej pierwszą jego część o *wytwarzaniu* t. j. produkcji bogactw, postanowiłem wykłady te w ten sposób urządzić, ażeby one mogły być przystępne dla wszystkich w ogóle, w czem zresztą znane wykształcenie pań naszych, wiele mi bardzo zadanie to ułatwi. Wykłady moje, z których dwa pierwsze poświęcę wyłącznie wiadomościom przygotowawczym, rozpocznę we czwartek, jutro, 4 (16) grudnia r. b. w sali resursy obywatelskiej o godzinie 6-ej po południu. Cena numerowanych biletów wejścia kopiejek 40, nienumerowanych kop. 30. Biletów nabyć można w kancelarji towarzystwa dobroczynności od godziny 10-ej rano do 5½ po południu, jako też przy wejściu na wykłady."

* (**Kurjerek**). Mówiąc wczoraj z rana o ślizgawkach i wróżąc Wiśle że zalada podwyższeniem się mrozu, stanie — niespodziewaliśmy się że tegoż dnia jeszcze po południu, zacznie padać deszcz i to uparty, który dotrwał aż do dzisiejszego rana i od razu zamienił ulice i chodniki w pasma jezior pełne! Była to jedna z bardziej rażących zmian powietrza w tym roku, choćby tylko z powodu nadzwyczajnej swojej nagłości.

— Na dzisiejszym koncercie p. Sonnenfelda w resursie obywatelskiej, będzie dyrygował orkiestrą p. Münchheimer. W programie tego koncertu mieszczą się dwie kompozycje utworu p. Sonnenfelda: Uwertura „Alfred wielki" i koncert na oboi. W części wokalnej, programu usłyszymy pierwszy raz młodego barytona, z głosem wielce obiecującym, p. Zabierzowskiego.

— Już sam program koncertu, urządzonego na korzyść niezamożnych studentów, zapowiada jakie on wzbudzi zajęcie. Takie sympatyczne znakomitości sceny tutejszej, jak p. Modrzejewska, oraz pp. Królikowski i Filleborn, przyjęli udział wtym koncercie, który, jak wiadomo, odbędzie się pod dyrekcją Moniuszki.

— W resursie kupieckiej, dnia 8 (20) b. m. t. j. w poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie koncert, dla członków z familją i dla zaproszonych przez tychże gości, — w którym główny udział przyjął p. Lotto. Program koncertu, późniéj ogłoszonym zostanie; bilety zaś na pomieniony koncert, sprzedawane będą w resursie, w piątek, sobotę i poniedziałek — od godziny 4-ej do 7-ej po południu, dla członków i ich rodzin po kop. 75, a dla zaproszonych przez tychże gości po rs. 1 kop. 50 od osoby.

— W przyszły piątek, w Adrjannie Lecouvreur, ma wystąpić pierwszy raz w roli Michonneta pan Grzywiński.

— Wiadomo nam było, że jednoaktowy „nocturn" Fr. Coppée'go, który w pięknym przekładzie polskim p. Kaszewskiego, czytaliśmy w Tygodniku Ilustrowanym,—zamierzają przedstawić na scenie tutejszej—lecz o tem nie wiedzieliśmy, że za napisanie takiej, acz ślicznej, drobnostki, akademja francuzka uwieńczyła p. Coppée na dorocznem posiedzeniu swojem.

— Jedna z głównych księgarni tutejszych, wyda niebawem wyjątki z opery „Parja" Moniuszki, ułożone na fortepjan —i do śpiewu. Wątpimy wszelako, czy znajdą się pomiędzy amatorami tenorzy zdolni śpiewać wyjątki z arcy-trudnej partji Idamora.

— Wkrótce już opuści prasę Kalendarz dla dam ozdobiony fotografjami artystów tutejszego teatru. P. Kauffman, nakładca tego noworocznika, powinienby wydać jako *pendent*, takiż kalendarz dla mężczyzn, ozdobiony także fotografjami, lecz samych tylko artystek.

— Pomimo adwentu, warszawianie bawią się jednakże. Towarzystwo Harmonji, daje znowu w przyszły piątek wieczór muzykalny dla członków z rodzinami i dla wprowadzonych gości.

— Zdaje się, że adwent nie wiele wpływa na zneutralizowanie nóg lubiących taniec. Tak przynajmniej twierdzą goście nawiedzający „Prado" za rogatką wolską, gdzie przybywające z Warszawy lub i miejscowe towarzystwa doskonale się bawią na lekcjach tańca, co Niedziela i święto tam udzielanych.

— W końcu minionego Listopada, na scenie Opery Włoskiej w Paryżu, wykonano po raz pierwszy jedyną operę Beethowena „Fidelio". Rozumie się że znawcy i nieznawcy z oznakami nadzwyczajnego zachwycenia słuchali dzieła opatrzonego firmą genjalnego mistrza.

— W dniu onegdajszym, przez wyłamanie drzwi do kantoru bankiera Nelkena, skradziono: 11 biletów loterji klasycznej: klasy 4-ej na sumę rs. 233 kop. 75 i klasy 5-ej na rs. 127, jak niemniej gotówką około rs. 40, książkę handlową małego formatu i 4 pieczątki z cyframi: S. N. Ścisłe poszukiwanie zarządzono.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	21½	*dziś* rs. 1 kop.	21½.
Za frank	„ „ — „	33½	„ „ — „	33½.
Za złoty reń.	„ „ — „	67	„ „ — „	67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Parada wojskowa). Czytamy w *Ruskim Inwalidzie*: Dnia 27 listopada (9 grudnia), jako drugiego dnia obchodu uroczystego jubileuszu stuletniego orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, odbyła się, w obecności Najjaśniejszego Pana, parada ogólna wszystkich wojsk konsystujących w Petersburgu i okolicach, w połączeniu z uroczystem wyniesieniem sztandarów i chorągwi św. Jerzego z pałacu Zimowego przed szeregi wojsk.

Na paradzie znajdowało się 46 ½ bataljonów piechoty, 34 ½ szwadronów jazdy i 92 działa.

Wojska były uszykowane: *piechota* — w dwie linje, na placach Pałacowym i Admiralicyjnym, frontem do admiralicji, prawem skrzydłem do gmachu sztabu wojsk gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, bataljonami, we dwie kolumny plutonowe na prawo; *jazda*—na placu Petrowskim, kolumnami pułkowemi szwadronowemi na prawo; *artylerja*—częścią frontem rozwiniętym, częścią zaś kolumnami plutonowemi, uszykowana była na lewem skrzydle obu linij piechoty, na perspektywie Wozniesieńskiej i na placu naprzeciw pałacu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajówny.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu raczył dowodzić całą piechotą, a Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz—pułkiem preobrażeńskim lejb-gwardji.

Na godzinę 11 ½ zjechali się do pałacu Zimowego urzędnicy i kawalerowie dworscy, wszyscy nie znajdujący się we froncie jenerał-adjutanci, jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości i fligel-adjutanci, oraz kawalerowie orderu św. Jerzego, osoby posiadające broń złotą, tudzież wojskowi i cywilni urzędnicy klasowi, mający znak honorowy orderu Wojskowego. Sztandary i chorągwie św. Jerzego wniesione zostały zawczasu do galerji portretowej i ustawione tam w jednej linji, na prawo od wyjścia z sali św. Jerzego (gdzie byli zgromadzeni znajdujący się w pałacu kawalerowie orderu św. Jerzego i osoby posiadające broń złotą); przy sztandarach znajdował się pluton kawalerów orderu św. Jerzego z kompanji grenadjerów pałacowych.

Po drodze, po której miały być niesione sztandary i chorągwie, uszykowani byli szpalerem: ode drzwi galerji portretowej i sali herbowej do małej przed-sali — grenadjerzy pałacowi, ode drzwi zaś małej przed-sali, wzdłuż wielkich schodów i dolnego korytarza, do podjazdu poselskiego — oficerowie i niższe stopnie, odkomenderowani w tym celu ze szwadronów rezerwowych jazdy gwardji i z deputacij warszawskich oddziałów gwardyjskich i fińskiego bataljonu strzelców lejb-gwardji.

Po przybyciu Najjaśniejszego Pana do galerji portretowej, rozpoczęło się wynoszenie sztandarów i chorągwi przez sale herbową, petrowską i feldmarszałkowską, przez małą przed-salę, wzdłuż schodów poselskich, przez wielki dziedziniec pałacowy i przez wrota środkowe, na plac Aleksandrowski, w tym porządku, jaki wskazany został w ceremonjale, a mianowicie: za Najjaśniejszym Panem postępowały te osoby z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, które posiadają znaki honorowe orderu Wojskowego; za niemi niesione były sztandary i chorągwie św. Jerzego, za któremi postępował pluton kompanji grenadjerów pałacowych, złożony z kawalerów orderu św. Jerzego, i nareszcie szli nieuczestniczący w paradzie kawalerowie orderu św. Jerzego, osoby posiadające broń złotą i urzędnicy klasowi mający znak honorowy orderu Wojskowego. Podczas posuwania się procesji przez sale pałacu, oddawali jej honory oficerowie i niższe stopnie, którzy tworzyli szpaler; przy ukazaniu się zaś jej w głównych wrotach pałacu, na ogólną komendę Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, oddane jej były honory przez wszystkie jednocześnie wojska.

Sztandary św. Jerzego tych wojsk, które znajdowały się we froncie, odniesione były do ich właściwych oddziałów; sztandary św. Jerzego tych wojsk, które nie brały udziału w paradzie, uszykowały się wraz z plutonem kawalerów orderu św. Jerzego z kompanji grenadjerów pałacowych, który stanął na lewo od pomnika Cesarza Aleksandra I, frontem do pałacu; kawalerowie orderu św. Jerzego, którzy brali udział w procesji, stanęli po drugiej stronie pomnika.

Następnie Najjaśniejszy Pan raczył objechać przed frontem wszystkich wojsk, które znajdowały się na paradzie.

Szykowna masa wojsk, które zajmowały ogromną przestrzeń kilku połączonych placów, lud napełniający ulicy przyległe i bulwar Admiralicji, nieumilkające okrzyki „hura," które towarzyszyły Najjaśniejszemu Panu, uroczyste dźwięki muzyki, — wszystko to razem wzięte przedstawiało obraz zaprawdę wspaniały.

Po objeździe wojsk, Jego Cesarska Mość stanął na czele parady, oddał honory sztandarom św. Jerzego, i zatrzymawszy się koło kolumny Aleksandrowskiej, raczył kazać przejść wojskom marszem ceremonjalnym.

Po przejściu marszem ceremonjalnym koło Najjaśniejszego Pana, wszyscy znajdujący się w szeregach jenerałowie, sztab i oberoficerowie, będący kawalerami orderu św. Jerzego i posiadający znak honorowy Wojskowy lub broń złotą, zgromadzili się koło kolumny Aleksandrowskiej i stanęli razem z kawalerami, którzy nie znajdowali się we froncie. Po ukończeniu parady, wszyscy obecni na niej kawalerowie orderu św. Jerzego zaproszeni byli do pałacu Zimowego na śniadanie.

Podczas śniadania, pierwszy toast raczył wnieść Jego Cesarska Mość—za zdrowie kawalerów orderu św. Jerzego; za tym toastem, najstarszy z obecnych kawalerów, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz, wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Trudno opisać ten zapał, to wyrażenie głębokiego uczucia i radości, z jakiemi przyjęty został ten toast; jednomyślne, serdeczne ruskie „hura," rozlegając się po sali, napełniało echem mury pałacu Zimowego.

Następnie Jego Cesarska Mość wniósł toast za zdrowie najjaśniejszego króla pruskiego—kawalera orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego pierwszej klasy. Na ten toast, jego wysokość książę Albert pruski odpowiedział toastem za zdrowie wielkiego mistrza orderu — Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana; nowe, pełne zapału i radośne „hura" towarzyszyło toastowi wniesionemu przez jego wysokość.

Dzień tej uroczystości,—27 listopada (9 grudnia),— przypadał razem z dniem święta pułkowego znakomitego pułku niżegrodzkiego, którego służba bojowa, ozdobiona długim szeregiem czynów waleczności i męztwa w kronikach Kaukazu, zajmuje także świetne karty w stuletnich dziejach orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego. Najjaśniejszy Pan, zwracając się do osób noszących mundur pułku niżegrodzkiego, raczył przypomnieć jego czyny zaszczytne, i wniósł toast za zdrowie walecznego pułku.

* (Nowy pocisk). Korespondent petersburgski *Sowr. Izw.* donosi o mającem wkrótce nastąpić zaprowadzeniu w naszej artylerji polowej nowego pocisku, strasznego z powodu jego siły niszczącej. Pocisk ten nie był jeszcze nigdzie i nigdy używany i nazywa się „szarocha." Składa się on z armatniej kuli okrągłej w połączeniu z kartaczem, działanie zaś jego przy wystrzale ma być straszne. Na wynalazek „szarochi" naprowadziło, jak się zdaje, wydarzenie ze świetną jazdą lorda Kardigana podczas bitwy bałakławskiej, gdzie rozdrażnieni artylerzyści ruscy nabijali działa z początku kartaczami, na wierzch których kładli jeszcze kulę armatnią. Działanie było straszne: brygada lorda Kardigana, którą anglicy szczycili się, została całkiem zniesioną.

* (Wyrok w sprawie uczni uniwersytetu dorpackiego). Dziennik ministerstwa oświecenia publicznego podaje wyrok sądu uniwersytetu dorpackiego, zatwierdzony przez kuratora okręgu naukowego, w sprawie uczni, którzy należeli do wiadomych nieporządków i manifestacij, przed mieszkaniem docenta ekonomji politycznej, doktora Walkera. Z wyprowadzonego w sądzie uniwersyteckim śledztwa pokazało się, że nieprzyzwoity hałas zrobiony był przez większość uczni z zamiarem i przygotowaniem; a rozbicie szyb nie było umówione, i dokonane zostało, pomimo sprzeciwiania się większości uczni, przez niektórych w nietrzeźwym stanie. Po rozpoznaniu sprawy, sąd uniwersytecki uznał, że pomieniony występek ulega zastosowaniu art. 38 ust. o karach wymierzanych przez sędziów pokoju. Do składu tego artykułu, jak przekonywa przewodnik kodeksu kar głównych i poprawczych (z r. 1866), wcielony został art. 1282 tegoż kodeksu (z r. 1837) określający karę za odpowiednie czyny. Na tej zasadzie sąd uniwersytecki, na mocy przepisów dla uczni uniwersytetu dorpackiego, postanowił — z pomiędzy uczni należących do nieporządku, mają być wydaleni na czas do rozpoczęcia drugiego półrocza 1870 roku dwóch: Rychard Kejchel i Konstanty Winkler, winni hałasu i rozbicia szyb; osadzeni w karcerze: na trzy tygodnie — trzech uczni, na dwa tygodnie—18 uczni, i na dni ośm—15 uczni, w miarę winy w zrządzeniu hałasu i z uwzględnieniem ich konduity. (*Birż. Wied.*)

* (Próba nowej sikawki). Czytamy w *Peterb. Gaz.*, że 22 listopada (4 grudnia), o godzinie 3-ej po południu, odbyła się na wyspie Wasiljewskiej, naprzeciw korpusu kadetów marynarki, próba nowej sikawki, wynalazku pułkownika Szpakowskiego, który zbudował ją w swej własnej fabryce. Próba ta dowiodła, że przyrząd p. Szpakowskiego odpowiada w zupełności swemu celowi. Proste urządzenie, taniość i możność używania tej sikawki przy niewielkiej obsłudze, czynią ten przyrząd parowy przystępnym nawet dla naszych miast powiatowych. Para roznieca się w ciągu trzech do czterech minut; strumień wody ma jeden cal średnicy; sikawka wyrzuca wodę na wysokość 8 do 10 sążni, co jest całkiem dostateczne przy każdym pożarze.

* (Wieści o cholerze). Pod tym tytułem *Med Wiest.* pisze co następuje: „Tegoroczne lato było niezwyczajne; w zachodniej Europie i w północno-zachodniej Rosji, na zachód od wzgórz Wałdajskich, lato było bardzo dżydżyste i umiarkowanie chłodne, tak że ledwie dziesiątek jasnych gorących dni naliczyć można było w letnich miesiącach. Lecz za to w środkowej Rosji, na wschód i południe od Moskwy, lato było suche i bardzo gorące. Pod wpływem upałów, w miesiącu lipcu rozwinęły się w Kijowie biegunki i choleryna, kończące się niekiedy śmiercią. Takie skutki zwykłych chorób letnich wywołały obawę, ażali choleryna nie przybierze charakteru cholery. Suponowano nawet, czy choroba ta nie jest zaniesiona, czy nie jest ona przepowiednią perskiej cholery, o której wieści dawno doszły do publiczności europejskiej. Dziwnie wszakże, że podług doniesień lekarzy tyfliskich, oddawna nie było w Tyflisie takiego pomyślnego i zdrowego lata jak tegoroczne. Cholera zatem perska w tym roku zamierzała dążyć do Europy niezwykłą drogą przez Kaukaz, a manowcami po wschodniem wybrzeżu morza Kaspijskiego, aby następnie przepaść w stepach kirgizkich. Jakoż istotnie w końcu lata zapomniano o cholerze perskiej. Tymczasem w połowie września wybuchła w Kijowie prawdziwa cholera. Dopuszczać, że choroba zaniesioną została z Persji, było niepodobna, gdyż od miasta Reszta, dokąd pojechał śledzić ją doktór paryzki Proust (który w przejeździe zwiedził latem zakłady lekarskie w Petersburgu) do Kijowa jest dosyć daleko, a prostej komunikacji dotąd nie ma. Jakkolwiekbądź, ale cholera ukazała się bardzo złośliwa; napadała widocznie z wielkim wyborem i z domów nawet zamożnych porywała po kilka ofiar. We wrześniu zachorowało około 65 osób i z tych zmarło przeszło 40, tak, że uznano potrzebę urządzenia oddzielnego szpitala i komitetu cholerycznego. W październiku ilość chorych nie jest dokładnie wiadoma, ale zmarłych było przeszło 30 osób. Jednocześnie krążyły pogłoski o ukazaniu się cholery w Kursku, Żytomierzu i Witebsku. Nareszcie teraz donoszą z Orła, że w pierwszych dniach listopada zachorowało tam na cholerę 20 osób, z których umarło 5. Cóż to jest za szczególna jakaś zimowa cholera, zkąd powstała i jakim sposobem przenosi się z jednej miejscowości do innej odległej, w przeciwnym zupełnie kierunku? Byłoby do życzenia mieć szczegółowe wiadomości o tej przelotnej epidemji, zwłaszcza, że wypadki choleryny ukazują się niekiedy i w Petersburgu. Podług ostatnich doniesień *Kijewlanina*, cholera w Kijowie słabnie. Od 26 października do 2 listopada zmarło tylko 15 osób, co w porównaniu z ilością poprzedniego tygodnia (32) znaczną przedstawia różnicę. W szpitalu wojskowym wcale nie ma cholerycznych. Temperatura powietrza powiększej części stała niżej zera lub mało co wyżej.

* (Nafta). Z Anapy piszą do gazety *Kaukaz*, że dobywanie nafty znacznie się tam rozszerza.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 11 grudnia.

Powietrze suche i mroźne. Wiatr półcocny.

W Anglji zeszłotygodniowe polepszenie utrzymało się prawie bez zmiany. W pierwszych dniach pszenicę krajową i amerykańską płacono nawet o ½ szylinga na kwarterze drożej, niż zeszłego poniedziałku, lecz w końcu tygodnia ceny znów osłabły. Pokup w ogóle był mały, gdyż zaufanie, że teraźniejsze ceny się utrzymają, jeszcze się nie ustaliło. Z Nowego Jorku donoszą wprawdzie, że z prowincij środkowych teraz o wiele mniej zboża przybywa, niż się spodziewano i w skutek tego ceny podniosły się o kilka szylingów na kwarterze, jednakże dopiero w przyszłym miesiącu zobaczymy, o ile doniesienia te są prawdziwe. Jęczmień o 1, groch o 2 szylingi tańszy.

We Francji dowozy krajowe były bardzo małe, a polepszenie się cen na targach angielskich spowodowało ożywiony pokup. W środkowej Francji przeto ceny podnio-

sły się o 45, 50 do 70 centimów, w północnych prowincjach utrzymały się bez zmiany, zdaje się jednakże, że wkrótce nastąpi reakcja, gdyż ceny mąki od kilku dni się obniżają. Żyto nieco droższe.

Na naszym placu, w pierwszej połowie tygodnia osiągano z łatwością ceny zeszłej soboty, a nawet nieco wyższe za pszenicę wszystkich gatunków; od czwartku jednakże, przy zwiększających się dowozach i w skutek mniej pomyślnych depesz zagranicznych, ceny pszenicy wyborowej się chwiały i cokolwiek osłabły, gatunki zaś średnie i podrzędne cofnęły się o 5 do $7\frac{1}{2}$ guldenów na łaszcie. Żyto trudniejszy miało odbyt; towar lekki o 3 guldenów tańszy, ciężki bez zmiany. Jęczmień o 8 do 10 guldenów, groch o 5 guldenów na łaszcie w cenie się cofnął.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy łasztów 400, żyta 200, jęczmienia 200, grochu 200. Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy białej funt. 237 — 245 od złp. 40 gr. 22 do złp. 43 gr. 15; pszenicy wysoko-pstrej funt. 241 — 250 od złp. 40 gr. 22 do złp. 43 gr. 15; pszenicy jasnopstrej funt. 239 — 243 od złp. 39 gr. 10 do złp. 40 gr. 3; pszenicy ordynaryjnej funt. 224—237 od złp. 33 gr. 10 do złp. 36 gr. 3; żyta funt. 226 — 237/8 od złp. 26 gr. 25 do złp. 30 gr. 16; jęczmienia czterorzędnego funt. 197— 207 od złp. 21 gr. 10 do złp. 22 gr. 6; jęczmienia dwurzędnego funt. 211 — 219 od złp. 22 gr. 22 do złp. 23 gr. 5; grochu od złp. 29 gr. 5 do złp. 30 gr. 1.

Kursa zamian: Amsterdam $143\frac{1}{8}$. Hamburg $151\frac{3}{8}$. Londyn $6.23\frac{1}{4}$. Paryż 81. Warszawa $75\frac{1}{4}$.

Aleksander Makowski i Sp.

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (M o w a t r o n o w a.) *Wiedeń, 13 grudnia.* Cesarz otworzył sesję rady państwa następującą mową tronową: „Szanowni panowie rady państwa! Gromadząc was dziś znowu około siebie, pozdrawiam was serdecznie. Czynię to z tem zadowoleniem, które dostarcza mi rzut oka na waszą duchem patrjotyzmu ożywioną i płodną w skutki działalność podczas poprzedniej sesji, i z tem zaufaniem, do jakiego możecie słusznie rościć prawo na skutek tejże działalności. Trudny jest do uwierzenia coraz bardziej naprzód kroczący rozwój, jaki państwo, powierzone mojej pieczy przez Opatrzność, czyni we wszystkich kierunkach na podstawie instytucij konstytucyjnych. Lecz jakkolwiek wielce pochlebne zdanie, z jakiem mężowie stanu tak w kraju jak i zagranicą odzywają się o tym rozwoju, zdolne jest spotęgować odwagę i zaufanie co do spełnienia wielkiego obowiązku, pomimo to wielkie są jeszcze zadania, które mamy rozwiązać. Wprowadzeniu w wykonie prawa o organizacji armji, ludność jednej części kraju przeciwstawiła zbrojny opór. Zniewoliło to do zaprowadzenia środków wyjątkowych, co do których rząd mój uczyni wam zgodną z konstytucją propozycję. Ubolewam mocno nad zbłąkaniem, które dało do tego powód, i żywiąc nadzieję, że położony będzie temu wkrótce koniec, poleciłem memu rządowi, ażeby natychmiast po przywróceniu stosunków legalnych, zmniejszył ile możności smutne tego skutki. Będziecie mieli nie jedną sposobność do dalszego prowadzenia dzieła prawodawstwa i do okazania w całym szeregu projektów w przedmiocie najważniejszych gałęzi sądownictwa i administracji, które częścią oddane już zostały pod wasze obrady podczas przeszłej sesji, częścią zaś zostaną wam przedłożone, tegoż samego ducha postępu, umiarkowania i względów dla stosunków miejscowych i dla potrzeb ekonomicznych państwa, jakim powodowaliście się w waszych dotychczasowych krokach na drodze prawodawczej. Chodzi atoli o to, ażeby nie tylko tej działalności, lecz także jej podstawom konstytucyjnym zapewnione zostało to powszechne uznanie faktyczne, którego, ku wielkiemu mojemu ubolewaniu, odmawiają im jeszcze z rozmaitych stron. Jeżeli dotychczasowe doświadczenie czyni pożądanemi zmiany w konstytucji, to drogę do tego wskazuje sama konstytucja. Większa część reprezentacij moich królestw i krajów zaprzątała się dokładnie temi kwestjami, które dotyczą wyborów do rady państwa. Rząd mój złoży w radzie państwa propozycje w tym względzie i da jej możność do powzięcia uchwał w zakresie jej kompetencji. Jeżeli osiągnięta zostanie w tej kwestji pożądana jednomyślność, w takim razie można będzie spodziewać się z tem większą ufnością rozwiązania kwestij dotyczących konstytucji. Lecz jeżeli forma konstytucji zapewnia jak najswobodniejsze pole poglądom i życzeniom wszelkiego rodzaju co do dalszego jej rozwoju, to z drugiej strony, sama osnowa prawa wyznacza im granice w niejednym kierunku. Konstytucja została nadaną nie bez jak najtroskliwszych względów na odrębne stosunki królestw i krajów i na ich słuszne żądania co do samoistnego regulowania takowych. Spodziewam się, że zamiar wyznaczenia tej dążności ciaśniejszych granic, których wymaga koniecznie siła i potęga państwa wewnątrz i na zewnątrz, nie stanie na zawadzie powszechnemu życzeniu porozumienia się. Nie obawiam się również tego, ażeby zamiar rozszerzenia tych granic kosztem bezpieczeństwa państwa, mógł na długo unicestwić to życzenie. Pewny jestem tego. że wszystkie moje ludy łączą się ze mną w przekonaniu, że chwała zaszczytnej przeszłości, może być wznowioną jedynie zapomocą jasnego poznania terazniejszości, podczas gdy w razie nieuwzględnienia takowej, może ona zbyt łatwo utracić swój blask. Czerpię i pod tym także względem mą niezłomną nadzieję w tem usposobieniu patrjotycznem, na którem, tak samo jak i moi przodkowie, nie polegałem nigdy naprózno. Czerpię ją z tego przekonania, że ten sposób myślenia, który dąży z niezłomnem przekonaniem do pomyślności państwa, jako do warunku prawdziwego interesu królestw i krajów, spowoduje niewątpliwie zespolenie się sprzecznych zamiarów. Powitam z radością tę chwilę, w której moim zamiarom, powodowanym szczerą miłością dla wszystkich moich ludów, odpowie należyte zastanowienie się nad własnemi interesami i jednakie gorące poczucie obowiązku dla pomyślności i chwały państwa. Szanowni panowie! Przyjemnie mi było powitać was po powrocie z większej podróży, którą przedsiębrałem niedawno do krajów, z któremi powołani jesteśmy przeważnie do prowadzenia handlu ożywionego i coraz bardziej wzrastającego. Oświadczam z zadowolnieniem, że natrafiłem wszędzie na gorące sympatje dla naszej ojczyzny i dla jej przyszłości. Dzieło przynoszące zaszczyt duchowi przedsiębierczemu i wytrwałości swego twórcy, dzieło, w poświęceniu którego brałem udział, zapewni w swym rozwoju naszemu handlowi i przemysłowi nowe przestrzenie dla działalności postępowej i skutecznej, popieranie której polecam waszej starannej rozwadze. Jest to zadanie, któremu powinni oddawać się wszyscy ci, który są do tego powołani, zwłaszcza, że położenie pokojowe na zewnątrz daje wyraźną do tego zachętę, i że nasze stosunki na wszystkie strony, nawet tam, gdzie zjawiska przemijające zdawały się zakłócać takowe, przybrały postać przyjacielską i uspakajającą. Opierając się na tych stosunkach zadowalniających, spoglądam odważnie w przyszłość i spodziewam się, że takaż odwaga i was także, szanowni panowie, ożywiać będzie w waszych pracach i doprowadzi was szczęśliwie do celu. *(Wolffs T. B.)*

* (S p r a w y w ę g i e r s k i e). Z Pesztu donoszą pod datą 11-go grudnia: W przedmiocie projektu do prawa o zniesieniu kary chłosty, komisja izby wyższej złożyła już swe sprawozdanie. Przyjmuje ona zasadę, lecz proponuje, ażeby izba niższa odroczyła wykonanie jej do czasu zaprowadzenia nowego kodeksu karnego. Sprawozdanie to wymotywowane zostało oświadczeniem ministra sprawiedliwości co do wadliwego urządzenia więzień w Węgrzech. Sprawozdanie to, roztrząsane dziś na posiedzeniu plenarnem izby wyższej, dało powód do zwołania rady ministerjalnej, na której postanowiono, nie zgadzać się na opinję wyrażoną w sprawozdaniu i upoważnić ministra sprawiedliwości do żądania odroczenia rozpraw, dla pogodzenia sprzecznych zdań obu izb. Przed posiedzeniem publicznem, izba wyższa odbyła posiedzenie tajne, na którem minister sprawiedliwości nie zdołał przeprowadzić swego zdania; zrobiono mu zarzut, że chce on uczynić z izby wyższej instytucję zbyteczną. Odroczenie nie zostało uzyskane; większość atoli zgodziła się na ponowne odesłanie projektu do prawa do komisji. Zajście przeto zostało jedynie odroczone.—*Pester-Lloyd* stwierdza w swym dzisiejszym artykule wstępnym, że Austrji grozi niebezpieczeństwo popadnięcia znowu w ręce rutynistów politycznych starego systemu. Wówczas dnie węgierskiego ministerstwa liberalnego zostaną policzone. Sejm węgierski powinien wystąpić z manifestacjami energicznemi przeciw usiłowaniom co do zmiany systemu. *(Nordd. A. Z.)*

Prusy i Niemcy.

* (I z b a d e p u t o w a n y c h) w Berlinie zajmować się będzie w d. 13-m grudnia projektem do prawa co do ukonsolidowania długu publicznego. Możliwy los tego prawa jest przedmiotom wszystkich rozmów w pruskich sferach politycznych. Odrzucenie jego pociągnęłoby za sobą usunięcie się ministra skarbu. P. Kampenhausen, należący do stronnictwa liberalno-umiarkowanego, nie jest ministrem po myśli stronnictwa zachowawczego i obawiają się, ażeby stronnictwo to, liczące w izbie 118 głosów, nie skorzystało z tej sposobności dla pozbycia się następcy p. von der Heydta. *(La Fr.)*

Francja.

* (S p r a w o z d a n i e f i n a n s o w e). *Paryż, 13 grudnia.* Podług sprawozdania ogłoszonego przez p. Magne'a, ministra skarbu, dług bieżący zmniejszył się od 31-go lipca 1868 roku o 232 miljony franków i zredukowany został w ten sposób do sumy 818 miljonów. Budżet z 1868 roku przedstawia stanowczą przewyżkę netto $18\frac{1}{2}$ miljonów. Przewyżka w dochodach pochodzących z podatków niestałych wynosi w ciągu pierwszych 11 miesięcy 1869 roku 32 miljony. Spodziewana przewyżka w budżecie na 1869 rok wynosić będzie 55 miljonów, ogół zaś przewyżki wyniesie 73 miljony. Minister wynurza w swem sprawozdaniu nadzieję, że budżet na 1870 rok przedstawiać będzie również pomyślny rezultat, i proponuje zniesienie opłaty dziesięciu od sta od spadków. Ogół wszystkich dochodów zwyczajnych w budżecie na 1871 rok powinienby wynosić 1,771 miljonów, podczas gdy wydatki obliczone zostały na 1,674 miljony, tak, iż przedstawia się przewyżka $97\frac{1}{2}$ miljonów, która to suma przelaną zostanie do budżetu nadzwyczajnego i użytą będzie na rozmaite cele. Na roboty publiczne zarezerwowaną została suma $42\frac{1}{2}$ miljonów. Na ten cel użytem będzie w 1871 roku, tak samo jak w 1870 roku, 60 miljonów. „W ten sposób", powiedziano w sprawozdaniu, „wracamy po raz pierwszy od dawnego czasu do tego, że możemy pokryć dochodami zwyczajnemi ogół wydatków na roboty publiczne. Uciekanie się do kredytu państwa będzie mogło być odtąd usprawiedliwione jedynie celami amortyzacyjnemi, lub też gdy rządowi i izbie chodzić będzie o nadzwyczajne przyśpieszenie niektórych robót naglących." Sprawozdanie proponuje dalej zredukowanie minimum opłat od wpisu renty z 5 na 3 franki. Kasa amortyzacyjna wydała w ciągu 4 lat 100 miljon na skup renty; uposażenie tej kasy wynosić będzie na 1870 rok sumę wyższą od tej, jaka została przewidziana przez prawo. Sprawozdanie kończy się następującemi wyrazami: „Stan ten służy za dowód roztropności i potęgi opinji publicznej, która oddziaływa na korzyść wolności przeciw nadużyciom popełnianym w jej imieniu; dowodzi on także potęgi moralnej rządu, którego siły wystarczają zupełnie do utrzymania bezpieczeństwa i porządku; dowodzi on nareszcie, krótko mówiąc, trwałości naszych stosunków społecznych i politycznych. *(Wolffs T. B.)*

* (Z m i a n a g a b i n e t u). Według obiegających w sferach politycznych pogłosek, p. Forcade po wypadkach dni ostatnich, miał powziąć myśl zaproponowania p. Emilowi Ollivier, ażeby z kilkoma swoimi przyjaciołmi przystąpił do utworzenia nowego gabinetu. Wątpią, ażeby deputowany Varu przyjął tę propozycję. *(La Fr.)*

* (C e s a r z o w a). *Peuple français*, którego stosunki z pałacem Tuileries są znane, podaje wiadomość, która w obecnych okolicznościach, wielkie ma znaczenie. Cesarzowa Eugenja postanowiła nie brać już udziału w radzie ministrów. Jest to zadosyćuczynienie życzeniom objawionym tylokrotnie przez opinję publiczną. W obec warunków odpowiedzialności, pod jakiemi gabinet ma pozostawać w przyszłości, obecność cesarzowej przy naradach ministerjalnych byłaby trudną do usprawiedliwienia. Postanowienie, o którem mówi *Peuple*, uważane być może za nowy dowód szczerości, z jaką w najwyższych sferach przyjęto nowe reformy. Postanowienie to tem większą ma zasługę, że jest całkiem dobrowolne. Zapewne środki podobnego porządku przedsięwzięte zostaną także niebawem względem członków rady prywatnej. *(Nord)*

Włochy i Rzym.

* (R o z p o r z ą d z e n i e p a p i e ż a). Dziennik *Monde* ogłasza następującą depeszę, odnoszącą się do spraw soboru powszechnego: *Rzym, 11 grudnia.* Ogłoszone zostało rozporządzenie papiezkie co do wyboru nowego papieża wrazie śmierci ojca św. podczas soboru. W takim razie wybór byłby bezwzględnie i wyłącznie pozostawiony kardynałom. Sobór zostałby *ipso facto* zawieszony; posiedzenia zostałyby natychmiast przerwane i mogłyby być podjęte na nowo dopiero po zwołaniu przez nowego papieża. Wszystko pod karą ekskomunikacji.

Hiszpanja.

* (S p r a w a k l e j n o t ó w k o r o n n y c h). *France* z d. 12-go grudnia pisze: Mieliśmy wczoraj wielką słuszność, powątpiewając o dokładnosci telegramu madryckiego, który doniósł o wnioskach śledczej komisji parlamentarnej co do zniknięcia klejnotów koronnych. *Epoca* podaje następującą w tym przedmiocie wiadomość. Komisja zaproponowała wyznaczenie czternastu komisarzy upoważnionych do rozpoczęcia tego śledztwa dla sprawdzenia akt, na mocy których zniknąć miały z pałacu kró-

lewskiego klejnoty i przedmioty mające należeć do dziedzictwa korony. Komisja specjalna zaproponuje potem kortezom to, co osądzi za godne i sprawiedliwe.

Portugalja.

* (Unja iberyjska). *La Patr* z dnia 12 grudnia pisze: Ostatnie depesze z Portugalji donoszą o wielkiej agitacji w Lizbonie z powodu rozszerzonej pogłoski o utworzeniu wkrótce nowego gabinetu pod prezydencją marszałka Saldanha; ale nie mówią nic o tem, że marszałek i jego przyjaciele działają w interesie unji iberyjskiej i że opinja publiczna jest zupełnie przeciwną temu systemowi. We wszystkich prowincjach podpisują się petycje przeciwko temu projektowi. Niektóre nadeszły już do stolicy i przedstawione zostały królowi. —*France* w tym samym przedmiocie powiada: Niektóre korespondencje portugalskie twierdzą, że marszałek książę Saldanha podejmie na nowo program unji iberyjskiej. Obecny król portugalski, zgadzając się tajemnie z marszałkiem, zachęcany przez króla włoskiego, przez Anglję i przez inne zapewne mocarstwa, dałby się teraz nakłonić do połączenia dwóch koron Iberji; ale kraj nie chciałby tego, ministerstwo myślałoby tak samo jak kraj, armja zaś byłaby rozdzieloną. Ztąd manifestacje, agitacja, walka. *Correspondencia* donosi, że w części królestwa ogłoszono stan oblężenia.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,
dnia 3 (15) Grudnia.

* **(Jana Jaworskiego Kalendarz Illustrowany na rok zwyczajny 1870, z 80-ciu drzeworytami w tekście)** wyszedł z druku i zawiera prace następujących autorów: *Bałucki* M., *Cengler* F., *Dejke* K., Dr. *Dobieszewski* Z., *Gumowski* F., *Korytyński* W., *Kramsztyk* St., ks. *Krupiński* Fr., *Leja* Emilja, *Makowiecki* Al., *Mieczyński* Ad., Dr. *Nawrocki* F., *Niewiadomski* W., *Paprocki* L., *Pietraszek* J., *Podwysocki* K., *Prusinowski* J., *Przyborowski* W., Dr. *Przystański* Al., J. B. *Rogojski*, *Skimborowicz* Hip., *Sobolewski* R., *Sulimierski* F., *Tegazzo* Fr., *Wiślicki* A., *Wiślicki* W., *Wojciechowski* J. i *Wyrzykowski* W. Kalendarz ten rozpada się na następujące części: 1) kościelna i astronomiczna; 2) rzeczy bieżące; 3) literacka; 4) informacyjno-statystyczna. Kierunek ogólny redakcyjny nad wydawnictwem, rok *szósty* istniejącem, powierzony został jak dawniej *redaktorowi Gazety Rolniczej*, — częścią artystyczną kierował Franciszek *Tegazzo*, a dział informacyjno-statystyczny opracował Aleksander *Makowiecki*. Kalendarz ten drukowany na pięknym welinowym papierze, zawiera *trzydzieści* arkuszy ścisłego ale wyraźnego druku, obok ogłoszeń prywatnych, które dane są dodatkowo bez zmniejszenia dotychczasowej objętości Kalendarza, we wszystkich jego częściach składowych. *Cena rubel jeden.* Skład główny u wydawcy w drukarni Jaworskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście N. 415, w oficynie pałacu Stanisława hr. Potockiego. Dostać można w Warszawie i na prowincji w celniejszych księgarniach, oraz składach materjałów piśmiennych i rysunkowych.

Kalendarz.

We czwartek 4 (16) grudnia — śśw. Euzebjusza bisk. męcz. i Albiny. — Słońce wsch. o godz. 8 min. [illegible]; zach. o godz. 3 min. 46.

W piątek 5 (17) grudnia — św. Łazarza bisk. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 64; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna - 1.°7 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	748.6	746.1
Termometr Reaumura	+ 0.°7	+ 0.°9
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1,°7 R. Największe zimno — 1,°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, dramat w 6-ciu aktach, **Mauprat**.—Osoby: Hubert de Mauprat—p. *Ostrowski*; Edmea, jego córka— pani *Modrzejewska*; Hrabia de la Marche—p. *Stolpe*; Pan Aubert—p. *Boczkowski*; Jan Mauprat — p. *Królikowski*; Bernard, jego synowiec—p. *Wardzyński*; Leonard—p. *Piasecki*; Antoni —p. *Adler*, Wawrzyniec—p. *Dąbrówski*, Ludwik—p. *Maruszewski*, Piotr—p. *Dobrowolski*, Gaucher—p. *Jejde*—(powyżsi sześciu, bracia Mauprat); Marion—p. *Grzywiński*; Parience—p. *Chęcinski*; Tourny—p. *Damse*; Panna Leblanc—panna *Micińska*; Urzędnik sądowy —p. *Mroziński*; Służący w zamku Roche-Mauprat — p. *Krupiński*. — *Jutro*, we czwartek, opera **Paria**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Paria**, było osób 644.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Fortepian Berty**.—Osoby: Frank—p. *Tatarkiewicz*; Berta de Beaumont— pani *Bakałowicz*; Julja, jej pokojówka — panna *Urbanowicz*; Służący —p. *Adler*; — komedja w 2 aktach, **Majster i czeladnik**.—Osoby: Pan Szarucki, szewc— p. *Żółkowski*; Pani Szarucka, jego żona — pani *Mazurowska*; Basia, ich córka—pani *Ostrowska*; Kacper Szczyglik czeladnik—p. *Sawicki*; Pan Łykalski, eks-woźny, przyjaciel Szaruckiego—p. *Panczykowski*; Mordko—p. *Damse*; Nieznajomy —p. *Surewicz*;— komedja ze śpiewkami, **Czuła struna**. — Osoby: Mimi—panna *Urbanowicz*; Zizina—pani *Oswald*; Tamerlan—p. *Chomiński*; Califourchon—p. *Szymanowski*.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca,—**w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Budaar zamieniony na ogród zimowy.—Mężczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-artylerji *Staden*, z Petersburga;— wyjechali: gubernator płocki pułkownik baron *Wrangel*, do Płocka; rzeczyw. radca stanu *Gotowcew*, do Petersburga.

* Dnia 2 (14) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 75, wyzdrowiało 63, umarło 8, pozostało 1912 (mężczyzn 937, kobiet 975), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 182, kobiet 180.

*Dnia 2 (14) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci mężkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci mężkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 22; —zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci mężkiej 6, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci mężkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 21.

Ceny Targowe.

dnia 2 (14) Grudnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	68	5	25	6	67½
Żyto	6	20	3	75	3	87½
Jęczmień	5	52	3	15	3	45
Owies	3	20	1	87½	2	
Groch polny	—		—		—	—
Kartofle	1	32	-	70	—	82½

Pud siana od kop. 25 – 27½. Pud słomy od kop. 18 - 20

Dowozy: Pszenicy 456; Żyta 400; Jęczmienia 171; Owsa 571 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt

Petersburg, d. 2 (14) Grudnia 1869 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29⁹⁄₁₆ ³⁄₈
„ Hamburg „	26⁹⁄₁₆
„ Amsterdam „	147½
„ Paryż	309
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-sza „ Premjowa z r. 1864.	156¼
2-ga „ z r. 1866.	152
5% Bilety Bankowe	89
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	144⅜
Obligacje „ „ „ „	94
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	106
„ „ „ „ Wiedeńskiej	—
5% Listy Zastawne Ruskie	—
Imperjały.	666
Dyskonto.	6½%

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 3 (15) Grudnia 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie				—	—
Pruski kurant za 100 tal.		—		—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów					
Obligi Skarbu za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.		—			—
„ „ „ bez kuponu		—	—		—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		93	9	92	76
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		92	59	92	26
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.				—	
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		75	85	75	60
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100		—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100		89	25		—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—			—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		157	50	156	50
„ „ „ z 1866 rs. 100		152	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji		105	—	104	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Glów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.		70	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100		70	—	69	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	119	40	119	25
„ . . „ „	k. t.	119	25	119	10
Wrocław . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . „ „	2 m.	119	25	119	10
Hamburg . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	8	19	—	—
Paryż. . . 300 Frank.	2 m.	97	65	97	35
Wiedeń . . 150 Zł. W. A.	2 m.	97	65	—	—
Petersburg . 100 Rsr.	3 m.	98	66	98	50
„ . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 91⅑.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 15⁵⁄₉.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 2 (14) Grudnia 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		75¼
Weksle na Warszawę		75
„ Petersburg 3 tygodn.		83⅛
„ „ 3 miesięczny		82¼
„ Londyn 3 „		6 23⅜
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		150½
„ Wiedeń 2 „		81¼
Listy Zastawne 4%.		68⅝
Listy Likwidacyjne.		56¾
Obligacje Skarbowe 4%		67¾
Koleje Rosyjskie.		89¾
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77⅝
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		55⅛
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		120½
„ „ „ 2-ej emisji		117¾
5-ta Pożyczka Stieglitza		66½
5% Listy Zastawne Ruskie		80¾
Żyto na targu		45
„ na dostawę w jesieni		44
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 90
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 30
Pożyczka Narodowa		69 90
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		257 70
Z PARYZA.		
Renta 3%		72 90
Renta Włoska		55 30
Akcje Kredytu Ruchomego		212[illegible]
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92⅛[illegible]

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 9109. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek podania przez stronę interesowaną wniesionego a właściwie dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukrzu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Aleksander Zakrzewski w Warszawie zamieszkały utracił listy zastawne 3 okresu, a mianowicie serji 1 lit. C. N. 30121, 30351, 30361, 32476, 32689, 33657, 51440, 77481; lit D. 91642; lit. E. N. 110297. 125181, 126326, 133858, tudzież serji II. lit. B. Nr. 210947, lit. C. N. 226086, 237323, 237939 wszystkie z 12 kuponami, to jest: od włącznie 2 go półrocza 1869 r. do włącznie 1-go półrocza 1875 roku. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych listów zastawnych i należących do nich kuponów- zakwestjonowanym niniejszem zostaje i że wskutek tego, każdy nabywca listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego listu zastawnego lub kuponu.

Warszawa d. 21 Listop. (3 Grudnia) 1869 r.

p. o. Prezesa, Generał-Lejtenant. Gieczewicz.

1—3 p. o. Pisarza, Damięcki.

N. D. 9130. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

W dalszej kontynuacji obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego o znaczniejszych wygranych w 5 klasie 113 loterji klasycznej przypadłych; podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Nr. 6361 wygrał Rs. 20,000.
Nr. 764 „ Rs. 8,000.
Nra 3223, 6192, 14746 i 16,050 po Rs. 1,000.
Nr. 20769 Rs. 500.
Zaś Nra 11022, 14210 i 20817 po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1869 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

N. D. 9127. Trybunał Handlowy w Warszawie wyrokiem na d 28 Listop. (10 Grudnia) r. b. zapadłym, upadłość Augusta Lindeman handel piekarski i młynarski pod Nr. 896 przy ulicy Chłodnej prowadzącego ogłoszoną pod dniem 11 (23) Czerwca r. b. zniósł i Syndyków do wydania całkowitego majątku temuż Lindemanowi upoważnił.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1869 r.
Seweryn Chmielewski, Obr. Sąd.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 9124. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu nastąpionej śmierci Douglasa Evans, współwierzyciela sumy rs. 322,454 k. 11 na nieruchomościach Warszawskich Nr. 1766, 1823, 1824 i 1825 hypotecznie ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe. a termin do regulacji spadku oznaczony został na dzień 19 (31) Marca 1870 r. w kancelarji hypotecznej.

Stanisław Zawadzki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 8665. Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1870 dla Warszawskiej straży ogniowej:

1. Chomont do pociągu kar z całym przyborem, to jest: lejcami, uzdeczkami i t. p. sztuk 25, sztuka od rsr. 26 kop 55.
2. Zgrzebeł sztuk 100, sztuka od kop. 66 i 375 tysięcznych.
3. Szczotek sztuk 202, sztuka od kop. 66 i 375 tysięcznych.
4. Der na konie z poprzęgami sztuk 18, sztuka od rsr. 3 kop. 9 i 75 setnych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia wwydziale administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dn świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się na rok 1870 dla Warszawskiej straży ogniowej (wypisać szczegółowo dostawę z cenami w ogłoszeniu zamieszczoną) i odstępuje od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1869 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu, Jenerał Major, Witkowski
2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 8668. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 1 w południe odbytą zostanie w Kancelarji tegoż Okręgu licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1872 r. oleju rzepakowego dobrze rafinowanego i nafty w najlepszym gatunku, na potrzeby domu Nr. 394 w Warszawie, w którym mieści się Zarząd Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Ceny ustanawiają się do tej licytacji: za wiadro oleju rs. 4 kop. 61, za wiadro nafty rs. 2 kop. 99.

Vadium w kwocie rs. 40 (czterdzieści) wniesione być winno w gotowiźnie, w listach zastawnych, lub też w innych papierach publicznych na kaucje przyjmowanych. Deklaracje należy podać na papierze stemplowym ceny kop. 75, bez skrobań, przekreśleń lub zastrzeżeń, w formie poniżej wskazanej, a ustąpiony w nich procent od cen licytacyjnych wypisać liczbami i literami.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Warszawa d. 15 Listopada 1869 r.
Dyrektor Kancelarji, Michniewicz.
Sekretarz, Wendorf.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia r. b. Nr. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy na potrzeby domu Rządowego Nr. 394, w którym mieści się Zarząd Okręgu Naukowego Warszawskiego, w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1872 r. oleju i nafty, odstępując od cen licytacyjnych 0% (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w ilości rs. dołączam, które, w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w
Pisałem w dnia 1869 r.
(podpisać imię i nazwisko).

N. D. *9039. Окружное Артилерійское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи будетъ произведенъ 29 Декабря (10 Января) 1869 года, торгъ, на перевозку изъ Варшавы, со станціи Петербургской желѣзной дороги: а) Въ Новогеоргіевскую крѣпость одинадцати 24 ф. чугунныхъ нарѣзныхъ пушекъ, вѣсомъ съ механизмами, которые будутъ укупорены въ отдѣльныхъ ящикахъ, 2464 пудъ, и б) въ Брестъ-Литовскую крѣпость двадцати четырехъ такихъ же пушекъ, съ механизмами, вѣсомъ до 5376 пудъ. Орудія эти должны быть перевезены въ Новогеоргіевскъ на обыкновенныхъ не срочныхъ конныхъ подводахъ, а въ Брестъ-Литовскъ только доставить на конныхъ подводахъ на станцію Варшавско-Тереспольской желѣзной дороги, а потомъ перевезти отъ Тересполя до Бреста, за тѣмъ доставка по этой желѣзной дорогѣ и уплата оной денегъ лежитъ на обязанности артилерійскаго вѣдомства.

Желающіе вступить въ изустный торгъ, обязаны представить при прошеніи, на гербовой бумагѣ цѣною въ 40 к., залогъ въ деньгахъ, въ Новогеоргіевскъ 35 рублей, а въ Брестъ-Литовскъ 43 рубля. Допускается также присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть написаны съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ правилъ и доставлены съ залогами въ сказанное Управленіе не позже 11 часовъ утра въ день торга.

Условія на перевозку орудій, желающіе могутъ читать въ этомъ же Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава, 28 Ноября 1869 г.
Начальникъ Артилеріи,
Генералъ-Лейтенантъ, Дитерифъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
Сомовъ.

N. D. 8785. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Łazarza w Warszwie

Z powodu niedojścia do skutku ogłoszonej na dzień 11 (23) Listopada r. b. licytacji na dostawę dla szpitala S-go Łazarza w ciągu roku 1870 węgla kamiennego w najlepszym gatunku około korcy 3,000, naznacza się takaż sama licytacja in minus w dniu 9 (21) Grudnia o godzinie 4 z południa w kancelarji szpitala S go Łazarza przy ulicy Książęcej odbyć się mająca, naprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie od najniższej ceny w deklaracji znalezionej, głośny przetarg między obecnemi konkurentami nastąpi. Cena jednego korca z odstawą na grunt szpitala podaje się kopiejek siedmdziesiąt pięć. Przejrzenie warunków licytacji, składanie deklaracji i vadium w lości rs. 100, odbywać się może codziennie od godz. 9 do 12 rano i od 3 do 5 z południa wyjąwszy niedziele i święta w namienionej kancelarji szpitalnej pod Nr. 1751 przy ulicy Książęcej.

Warszawa d. 19 List. (1 Grudnia) 1869 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, Ferd. Werner.
1—3 Sekretarz, Rzewski.

N. D. 9035. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łóżka, szafy, krzesła, stoły i różne naczynia szklane, fajnsowe i miedziane w dniu 10 (22) Grudnia 1869 r. o godzinie 1 z południa w domu pod Nr. 2241 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 9141. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Rządkowskich Łukońskiej po Andrzeju Łukońskim b. urzędniku pozostałej wdowy, wylegitymowanej sukcesorki niegdy Urszuli Rządkowskiej, w Warszawie pod Nr. 1054 lit. *a* zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu rsr. 300 z procentem 5% od dnia 7 Stycznia 1834 r. liczyć się winnym, oraz kosztów od sukcesorów niegdy Wandy z Bogatków Głuchowskiej, jako to: Stanisława Głuchowskiego, działającego w imieniu własnem, oraz w imieniu nieletnich swych dzieci, w małżeństwie z niegdy Wandą z Bogatków Głuchowską spłodzonych, jako to: Andrzeja, Jadwigi i Julji rodzeństwa Głuchowskich, współwłaścicieli dóbr Ryn lit. A z przyległościami, jako ojca i naturalnego opiekuna tychże nieletnich, we wsi Drzewcu Okręgu Radiejewskim Gubernji Kaliszskiej zamieszkałego, protokółem Napoleona Mierkowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 9 (21) Września 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Ryn, część lit. A. z folwarkiem Drzewiec, z przyległościami i przynależytościami, dawniej w Gubernji Warszawskiej, obecnie Kaliszskiej, Powiecie Radiejewskim, w Gminie Wierzbie, Parafii Lubotyń, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brestje położone, oddzielną księgę wieczystą mające, prawem własności do egzekwowanych dłużników sukcesorów po niegdy Wandzie z Bogatków Głuchowskiej pozostałych, a mianowicie, Andrzeja, Jadwigi i Julji nieletnich rodzeństwa Głuchowskich po niej pozostałych dzieci, pod opieką ojca swego Stanisława Głuchowskiego zostających i tegoż Stanisława Głuchowskiego należące, w tegoż posiadaniu zostające, przybliżonej powierzchni ziemi około włók 4 mórg $23\frac{1}{2}$ miary nowopolskiej mieć mogące, z jednego kawała gruntu niczyją obcą własnością nieprzedzielonego składające się. Grunta w $\frac{1}{10}$ części są pszenne klasy III, a w $\frac{9}{10}$ żytnie klasy II.

Rozległość dóbr w szczególności tak się dzieli:

a) Pod ogrodem, w którym znajduje się około 120 sztuk drzew owocowych morga 1.
b) Gruntów ornych włók 4 mórg 11.
c) Łąk mórg 7.

Resztę zajmują zabudowania, rowy, miedze, wody i nieużytki. System gospodarstwa płodozmienny, obecnie dopiero zaprowadzający się.

Wysiew jest następujący:

Pszenicy korcy 4, owsa 25, żyta 35, wyki 6, grochu 5, gryki korzec 1, jęczmienia korcy 3, rzepaku $1\frac{1}{2}$ morgi, kartofli wysadza się 2 morgi, siana zbiera się około 10 fur czterokonnych.

Inwentarz martwy: pługów fabrycznych 2, wozów parokonnych 2, bron drewnianych 2, radło 1, sieczkarnia ręczna 1, i inne utensylja gospodarskie.

Inwentarz żywy: koni roboczych sztuk 4, wołów sztuk 5, krowa 1, owiec młodych 23.

Na gruncie zajmowanych dóbr stoją następujące:

Zabudowania:

1. Dom dworski z cegły palonej na wapno murowany, parterowy, o jednym kominie murowanym, przy domu tym znajduje się ogród owocowy wyżej wspomniany.
2. Stodoła z pecyny zbudowana o dwóch klepiskach łącznie ze spichrzem, słomą kryta.
3. Owczarnia z pecyny zbudowana, pod dachem w połowie słomą krytym, w połowie bez dachu.
4. Obora z pecyny zbudowana, pod dachem słomą krytym.
5. Stajnia i zarazem wozownia z pecyny zbudowana pod dachem w części słomą, a w części gontami krytym.
6. Chałupa dla służby dworskiej przeznaczona, z pecyny zbudowana o jednym kominie murowanym, nad dach słomą kryty wyprowadzonym.
7. Kurnik z pecyny postawiony, słomą kryty, pod którym piwnica z kamieni polnych zbudowana.
8. Czworak przez służbę dworską zajmowany, z pecyny zbudowany, pod dachem słomą krytym, o jednym kominie murowanym.
9. Piwnica w ziemi wykopana w środku podwórza
10. Studnia zwyczajna balami cembrowana.
11. Kloaka z desek zbudowana, deskami kryta, o jednym sedesie.
12. Dziedziniec dworski w folwarku Drzewiec, ogrodzony w części płotem żerdzianym, a w części sztachetkami
13. Czworak z bali w węgieł zbadowany słomą kryty, o jednym kominie murowanym.
14. Kuźnia w krzyżaki czyli pruski mur zbudowana, deskami kryta, o jednym kominie murowanym.
15. Karczma z pecyny zbudowana pod dachem słomą krytym, o jednym kominie murowanym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Kokelego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Stanisławowi Kużelewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestje, tamże urzędującemu, na ręce własne.
2. Leopoldowi Góranowskiemu Podpisarzowi, p. o. Pisarza Sądu Pokoju w Radiejewie, w temże mieście urzędującemu, na ręce Jana Chylińskiego, Kancelisty tegoż Sądu.

Obudwom dnia 8 (20) Listopada 1869 r.

3. Janowi Czeladzińskiemu, Wójtowi Gminy Wierzbie, do której zajęte dobra należą, we wsi Podrynie, Powiecie Radiejewskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne, dnia 10 (22) Listopada 1869 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr ziemskich Ryn lit. A w Warszawie dnia 14 (26) Listopada 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelari Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 zwykłe posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-ej z rana w Wydziale I. dnia 16 (28) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Kokeli, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 List. (10 Grudnia) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *9142. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marceli z Szlubowskich Ra

tomskiej zastawniczki dóbr Zaliszcze, w asystencji męża Leandra Ratomskiego obywatela działającej, we wsi Zaliszczu Powiecie Włodawskim zamieszkałej, zamieszkanie prawne do postępowania subhastacyjnego u Karola Łuniewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w mieście Gubernjalnem Siedlcach zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 5,928 kop. 41½ z procentem 5% od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r. i kosztami od Michała Szlubowskiego, właściciela dóbr Zaliszcze, w tycże dobrach Powiecie Włodawskim zamieszkałego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach Franciszka Łagowskiego, w dniu 2 (14) Września 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Zaliszcze w gminie Opole Powiecie Włodawskim jurisdykcji Sądu Pokoju w Włodawie położone.

Dobra te obejmują na miarę nowopolską morgów 1007, albo dziesiatym 503½, to jest place pod zabudowanie mieszkalne około morgów 2; ogród owocowy około morgi 1; pole orne w 3 zmiany zasiewane około morgów 332; Łąki grondowe i błotne około morgów 274; Las młodociany przerzedzony morgów 288; pastewniki chrustem drobnym zarosłe około morgów 86: oprócz uwłaszczonej przestrzeni morgów 1076 prętów 61; granice, drogi, rowy i nieużytki około morgów 24.

Zabudowania dworskie:

1. Dom ośmiorak drewniany gontami pobity, do którego dwa chlewki przystawione. 2. Chlew drewniany w słupach pod słomą. 3. Parsk z drzewa słomą poszyty. 4. Sernik na slupach z tarcic słomą poszyty. 5. Parsk drugi z drzewa słomą pokryty. 6. Stajnia i obora z cegły pod jednym dachem słomianym. 7. Szopa w słupach drewniana słomą poszyta. 8. Stodoła z cegły murowana, przy której szopa manężowa z drzewa pod słomą. 9. Spichrz z cegły piętrowy dachówkami pokryty. 10. Szopa druga z drzewa w słupach pod słomą. 11. Studnia z drzewa z sochą, żurawiem i kubłem. 12. Karczma drewniana w węgły słomą poszyta. 13. Parsk w ziemi drewniany pod słomą. 14. Obórka drewniana w słupach pod slomą. 15. Ogrodzenia około budowli.

Wysiewy i zbiór siana: pszenicy korcy 30, żyta korcy 70, jarzyny ilość odpowiednia oziminie.

Na dobrach ciążą służebności w wykazie hypotecznym jawne.

Zajęte dobra są uregulowane hypotecznie w dzierżawnem posiadaniu Marceli Ratomskiej.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Patrona przy Trybunale w Siedlcach Karola Łuniewskiego, w temże mieście zamieszkałego, oraz w zbiorze objaśnień i warunków przedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostały w dniu 3 (15) Września 1869 r. 1. Wójtowi gminy Opole, Wasilowi Borsuk do rąk własnych. 2. Pisarzowi Sądu Pokoju w Włodawie w dniu 5 (17) Września t. r. na ręce Dąbrowskiego Podpisarza tegoż Sądu i 3. Mikołajowi Arendarenko Naczelnikowi Powiatu Włodawskiego, w dniu 5 (17) Września t. r. na ręce Sekretarza tegoż Piędzickiego przez woźnego Trybunału Władysława Malinowskiego.

Zajęcie powyższe wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Zaliszcze, dnia 13 (25) Września r. b. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału na ten cel przeznaczonej dnia 15 (27) Września t. r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w miejscu zwykłych posiedzeń w Siedlcach, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Listopada 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Łuniewski w mieście Siedlcach z urzędu zamieszkały.

Siedlce d. 15 (27) Września 1869 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 15 (27) Września 1869 r.
Stanisław Krzeczkowski, Pisarz Trybunału.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień, przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcach dnia 26 Grudnia 1869 (7 Stycznia 1870) r. o godzinie 10 rano.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9000.

Siedlce d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1869 r.
Karol Łuniewski, Patron Tr8bunału.

N. D. 9143. Prawnie zajęte: buciki damskie nowe, szal czarny, lampa, palto futrem podbite, garderoba męzka, fortepjan i meble machoniowe, jesionowe, rądle miedziane i t. p. w d. 4 (16) b. m. i r. o godzinie 10 rano na Starym Mieście, w d. 5 (17) t. m. i r. o godzinie 10 i 12 z rana na Muranowie i w d. 10 (22) b. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów zwanym w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

A. Nowicki, Komornik.

N. D. 9144. W dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 10 rano, na targu Krasińskich zwanym w Warszawie, dwa bilardy z rekwizytami, bufet i stoliki jesionowe, zegar, lustra, i w dniu 11 (23) Grudnia t. r. meble machoniowe o godzinie 10 rano na targu Grzybów zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Władysław Popławski, Komornik.

N. D. 9128. Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, fortepian palisandrowy, lustra, figura i różne wazony marmurowe i t p., w d. 5 (17) b. m o godzinie 11 rano w domu pod Nr. 172f przy Aleji Ujazdowskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1869 r.
Ejchler Komornik, przy S. A.
pod Nr. 1774 zamieszkały.

N. D. 9125 W dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe na placu targowym Stare-Miasto zwanym w Warszawie, zajęte przedmiota, jako to: stoły, szafy, kufry, krzesła, wagi, noże, topór, bezmian, balja, konewki, zegar i t. p., zaś w dniach 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana i 9 (21) Grudnia o godzinie 12 w południe, meble machoniowe i jesionowe, fortepian, lustra, świeczniki i lichtarze platerowane, łyżeczki, koszyczki, maszynka do kawy, platerowane, zegar, samowar, rądle, lampy, garderoba męzka i t. p., w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe na placu przy 3-ch Krzyżach w Warszawie, magle angielskie przez publiczną licytację sprzedane zostaną

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1869 r.
Ruszczykowski, Komornik.
pod Nr. 557 zamieszkały.

N. D. 9126. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej, meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, lustra, fortepian, zegary, szkło, porcelana, miedź, mosiądz, zegarek cylinder w srebrnej kopercie, książki hebrajskie sydor czyli modlitwosłów zwane i t. p. przedmiota, w d. 4 (16) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana przed kościołem S-go Aleksandra, a o godzinie 11 z rana w rynku Starego-Miasta, zaś w d. 8 (20) b. m i r. o godzinie, 11 z rana w domu pod Nr. 1794a przy ulicy Franciszkańskiej i w d. 9 (21) b. m. i r. o godzinie 10 z rana w rynku Stare-Miasto w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą

W *Sypryniewicz*, K. p S. A. K. P.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 8878. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Благоволятъ всѣ гражданскія и военныя власти обратить строгое вниманіе на Шимона Роговскаго поденьщика, лѣтъ 36, рожденнаго въ городѣ Радомѣ, роста средняго, лица продолговатаго, волосъ темно русыхъ, глазъ темныхъ, имѣющаго у левой руки крывой болшой палецъ, въ послѣднее время проживающаго въ Варшавѣ подъ № 2796 и въ случаѣ поимки, доставить его въ здѣшній Зудъ или ближайшій мѣста задержанія.

г. Варшава дня 17 (29) Ноября 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жижневскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Szymona Rogowskiego, wyrobnika, lat 36 mającego, w Radomiu urodzonego, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, włosów ciemno-blond, oczu piwnych, mającego u lewej ręki duży palec krzywy, ostatnio w Warszawie pod Nr. 2790 zamieszkałego, baczną zwróciły uwagę, a w razie ujęcia dostawiły do Sądu tutejszego, lub do Sądu najbliższego zatrzymania.

Warszawa dnia 17 (29) Listopada 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyżniewski.

N. D. 8876. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія Г. Варшавы.*

Проситъ симъ всѣ военные и гражданскіе власти, надъ порядкомъ и безопасностію края наблюдающіе, обращать особое вниманіе на лице Осипа Садовскаго, урожденца деревни Буды Ново Гродзинскаго Уѣзда Варшавской Губерніи, лѣтъ отъ роду 24, роста средняго, волосы на головѣ темные, лице продолговатое, сына Павла и Антонины, а въ случаѣ поимки его, арестовать и доставить въ здѣшній Судъ или ближайшую власть его жительства.

Г. Варшава дня 18 (30) Ноября 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жижневскій.

* * *

Wzywa wszystkie władze tak wojskowe i cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, zwracać baczną uwagę na osobę Józefa Sadowskiego, rodem ze wsi Budy Nowe, Powiatu Grodziskiego Gubernji Warszawskiej, lat 24, wzrostu średniego, włosów ciemnych, twarzy pociągłej, syna Pawła i Antoniny, a w razie ujęcia go, aresztować, i dastawić Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy jego zamieszkania.

Warszawa dnia 18 (30) Listopada 1869 r.
Sędzia Prezydujący Żyżniewski.

N. D. 8918. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальварія.*

Проситъ военные и гражданскія полицейскія власти, за порядкомъ и безопастностію въ краѣ наблюдающіе въ предѣлахъ ихъ вѣдомстъ, произвести тщательный розыскъ жительницы деревни Гражишки Надхеменской гмины Маріанны Ковалевской, бѣжавшей изъ мѣста жисельства и скривающейся передъ наказаніемъ, считающей отъ роду 32 лѣтъ, роста средняго волосовъ свѣтло русыхъ, глазовъ голубыхъ, лицъ рябоватыхъ круглыхъ, носа умѣреннаго, рта и подбородка обыкновенныхъ, и въ случаѣ ея поимки, доставить за карауломъ въ здѣшній Судъ.

Г. Кальварія, 13 (25) Ноября 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako też wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby w obrębie swych administracji, zarządziły ścisłe śledztwo mieszkanki wsi Grażyszki gminy Nadniemeńskiej Marjanny Kowalewskiej, zbiegłej z miejsca zamieszkania i ukrywającej się przed wymiarem sprawiedlwości, mającej lat wieku 32, wzrostu średniego, włosów światło blond, oczu niebieskich, twarzy okrągłej, nosa proporcjonalnego, ust i brody zwyczajnych, i w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu pod strażą odstawić zechciały.

Kalwarja dnia 13 (25) Listopada 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 8995. *Судъ Исправительной Полиціи въ Хенцинахъ.*

Благоволитъ всѣ власти, наблюдающіе за порядкомъ и безопасностію въ краѣ, уклоняющагося отъ выдержанія наказанія, жителя города Казимѣржа Лодзинскаго Уѣзда, Шлямы Фуксъ тщательно слѣдить, и въ случаѣ поимки, доставить въ оный или ближайшій Судъ.

Примѣты Шлямы Фукса: лѣтъ 32, ростъ умѣренный, волосы темные, глаза пивные, носъ и ротъ умѣренные, лице кругловатое.

г. Хенцины, Ноября 6 (18) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Межеевскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Szlamę Fuksa, mieszkańca miasta Kazimierza Powiatu Łodzińskiego, lat 32 liczącego, wzrostu miernego, włosów ciemnych, oczu piwnych, nos i ust miernych, twarzy okrągłej, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały, i w razie dostrzeżenia onego, ujęły i tutetejszemu lub najbliższemu Sądowi dostawić zechciały.

Chęciny dnia 6 (18) Listopada 1869 roku.
Sędzia Prezydujący, Mierzejewski.

N. D. 9078. *Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Вызываетъ: 1 Ернеста Квецлихъ, лѣтъ 18, постояннаго жителя изъ деревни Мицендорфъ изо Горнаго Шлесвига, 2. Фридерика Ванузнеръ, лѣтъ 22, изъ деревни Гордхау, прускихъ подданыхъ, временно проживающихъ въ деревни и гминѣ Липѣ Вѣлюнскомъ Уѣздѣ, нынѣ неизвестныхъ по мѣстопребыванія, дабы въ теченія 30 дней явились въ здѣшній Судъ, или донесли о своемъ мѣстопребываніи, въ противномъ же случаѣ, поступлено съ ними будетъ по закону.

Г. Петроковъ, 10 (22) Октября 1869 г.

* * *

Wzywa: 1. Ernesta Kweclich, lat 18, stałego mieszkańca wsi Micendorf z Górnego Szlązka; 2 Fryderyka Wanzner lat 22, ze wsi Gordhau, pruskich poddanych, czasowo we wsi i gminie Lipie powiecie Wieluńskim zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby w ciągu dni 30 stawili się w Sądzie tutejszym lub o miejscu teraźniejszego zamieszkania swego donieśli, pod skutkami prawa.

Petroków, d. 10 (22) Października 1869 r.
Предсѣдательствующій Судья,
Хмеленскій.

N. D. 9086. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

Предлагаетъ всѣмъ властямъ такъ военнымъ какъ и гражданскимъ, за спокойствемъ и безопасіемъ въ государствѣ наблюдающимъ, обратитъ особое вниманіе на Абуся Табачкевича, сына Струля Геноха и Мандли, 32 года отъ роду имѣющаго, вѣроисповѣданія Мойсея, имѣющаго жену, фактора, уроженца и постояннаго жителя города Люблина, по настоящему же мѣсто жительству неизвѣстнаго, и въ случаѣ задержанія его, въ здѣшній или ближайшій Судъ привѣсти.

Г. Люблинъ дня 25 Нояб. (7 Декаб.) 1869 г.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak wojskowe jako cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby zwróciły baczną uwagę na Abusia Tabaczkiewicza, la. 32, starozakonnego, żonatego, bezdzietnego, w Lublinie urodzonego i stale zamieszkałego faktora, syna Srula Henocha i Mindli z obecnego pobytu niewiadomego i wrazie przytrzymania go, aby do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić rozporządziły.

Lublin d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1869 r.
Предсѣдательствующій Судья. Рупрехтъ.

N. D. 9073. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Предлагаетъ всемъ властьямъ какъ военнымъ такъ гражданскимъ, обратить свое вниманіе за Розалію Ковальскую, жительницу города Казимѣржа, Слупецкаго Уѣзда Калишской Губерніи, скрывающуюся передъ судебною отвѣтственностію, и въ случаѣ оной поимки, здѣшнему или ближейшему Суду доставить.

Примѣты: лѣтъ отъ роду 49, роста умереннаго, лица продолговатого, волосовъ темно русыхъ, глазъ голубыхъ, носа и рта умеренныхъ, особыхъ примѣтовъ нѣтъ

Г. Калишъ, 25 Нояб. (7 Декаб.) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 8355. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 26,339 na zastawione kosztowności w Banku, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 15 Grudnia 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji Banku Polskiego

N. D. 8752. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 20,500 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 29 Grudnia roku 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach kantoru Banku. 3—3

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.